
Przewodnik Starszego Zboru

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

Styczeń
2003 •
Pierwsza
sobota

Temat kazania

Inny Poczyszyciel

Jego królewski dar, Poczyszyciel, zajął Jego miejsce. Poczyszycielem tym jest Duch Święty — umacniający Jego Kościół, światło i życie tego świata (zob. E. G. White, *This Day with God*, s. 257).



Myśli dnia

Poczyszycielem jest także ten, który gani, ostrzega, napomina oraz wskazuje: „To jest droga, którą powinieneś podążać”. On może dać ci pewność siebie oraz nadzieję w Panu (zob. *The Ellen G. White 1888 Materials*, s. 696).



Wstęp do zbierania darów

Dr W. J. Dawson mówi o sześciu prawdziwych niespodziankach dla wiernego, który płaci dziesięcinę:

1. Suma pieniędzy składanych na dzieło Pana.
2. Rozwój duchowego życia, które jest zależne od oddawania dziesięciny.
3. Łatwość spłaty zobowiązań przy pomocy pozostałych dziesięciu części.
4. Łatwość w dzieleniu się Bożymi błogosławieństwami z innymi.
5. Mądre zarządzanie pozostałymi pieniędzmi.



Tekst biblijny i pieśni

Jan 15, 15-18

Pieśń _____

Pieśń _____



Opowiadanie dla dzieci

Najlepsze plany

Lekcja: „Wy, którzy nie wiecie, co jutro będzie. Bo czymże jest życie wasze” (Jak. 4,15).



Szkocki poeta Robert Burns nauczył się, jak trudno jest układać plany na przyszłość. Urodził się 25 stycznia 1759 roku w skromnej, dwupokojowej chacie w River Doon. Wzrastał jako syn rolnika. Poznał smak walki o byt oraz niespełnionych marzeń. Kiedy umarł jego ojciec, Robert jako najstarszy syn musiał zaopiekować się gospodarstwem. W wieku szesnastu lat opisał on swo-

je życie jako „najbardziej ponurą i przygnębiającą pustelnię oraz nieustający znój na niewolniczej galerze”.

Robert bardzo chciał iść do szkoły, ale nie było na to czasu. Jednak nauczył się czytać, a następnie samodzielnie kontynuował naukę. Często jadł posiłki z książką w ręku. Książki nosił w swoich kieszeniach, dzięki czemu, kiedy powoził, mógł się trochę douczać.

Kiedy przemierzał pola, często wygwizdywał sobie szcokkie ludowe melodie, które z czasem dopasowywał do swoich wierszy.

Napisał wiele wierszy, m.in. „Do myszy”, w którym wyraził myśl, że najlepiej ułożony plan, zarówno w przypadku myszy, jak i człowieka często spełza na niczym. I choć to może być prawdą, zarówno w przypadku ludzi, jak i myszy, to jednak nie jest to prawdą w odniesieniu do Boga, który mówi: „Jak powiedziałem, tak to wykonuję, jak postanowiłem, tak to czynię” (Iz. 46,11).

Bóg ma plan dla twojego życia, zaś Jego plany są pewne. „W Jego miłosiernej opiece i zainteresowaniu nami często Ten, który lepiej nas rozumie niż my sami siebie, odmawia nam samolubnej satysfakcji poprzez zaspakajanie naszej własnej ambicji. Nie pozwala nam przechodzić obojętnie wobec naszych skromnych, ale poświęconych obowiązków, które przed nami stoją. Często te obowiązki nas szkolą i przygotowują do ważniejszej pracy. Zazwyczaj, kiedy nasze plany upadają, wtedy Boże plany wobec nas odnoszą sukces” (*Śladami Wielkiego Lekarza*, s. 350).

Poproś Boga, aby poprowadził cię dzisiaj zgodnie ze swoją wolą, nawet jeśli będzie to oznaczało niezrealizowanie twoich planów.



Plan kazania „Inny Pocieszyciel”

I. Wprowadzenie

Nowy rok jest zarówno ekscytującym, jak i niepokojącym wydarzeniem. Uczniowie naszego Zbawcy byli przerażeni, gdy myśleli o najbliższej przyszłości, tym bardziej że nie mieli zapewnienia, że Jezus będzie im towarzyszył.

Przy końcu Jego ziemskiej służby Pan skoncentrował się na dwunastu apostołach. Większość tego czasu spędził z dala od tłumów, z powodu pragnienia uniknięcia stykania się ze swoimi wrogami. W tym samym czasie Jezus chciał wzmocnić swoich uczniów w związku z zadaniem, jakie przed nimi stało. Dał im pewne nadzwyczajne i bezcenne obietnice (patrz Jan 14,1; 11-14). Dał im obietnicę dotyczącą przybycia innego Pocieszyciela. Powiedział: „Nie zostawię was sierotami, przyjdę do was”. Wypowiedział także pewne inne słowa, które brzmiały dla nich dziwnie (Jan 14,28). Spójrzmy na to, co podążanie za Nim znaczyło dla Jego naśladowców.

II. Powołanie do naśladownictwa

- A. Było wezwaniem do ufności w Jezusie Chrystusie.
- B. Było powołaniem do głębokiego doświadczenia związanego z otrzymywaną nauką.
- C. Było powołaniem do pozostawienia mniej ważnych rzeczy.
- D. Było powołaniem do partnerskiego i przyjacielskiego związku z Jezusem Chrystusem.
- E. Było powołaniem do wysokiej nagrody.
- F. Było powołaniem do poważnej samokontroli.

III. Jezus prosił swoich uczniów, aby się do Niego przybliżyli.

- A. Do dwóch uczniów powiedział: „Pójdź za mną” (Jan 1,43).
- B. Do Filipa i Natanaela Jezus powiedział: „Pójdzie i zobaczcie” (Jan 1,39).
- C. Do Jakuba, Jana, Piotra i Andrzeja Jezus powiedział: „Pójdźcie za mną, a sprawię, że staniecie się rybakami ludzi” (Mar. 1,17; Mat. 4,19; Łuk. 5,10).
- D. Jezus wybrał dwunastu apostołów, „żeby z nim byli i aby ich wysłać do zwiastowania ewangelii” (Mar. 3,14; Łuk. 6,13). Podczas gdy podążali za Jezusem, doświadczyli przekształcającej przyjaźni. Wspólnie odwiedzali zatłoczone miasta, pływali i łowili na Jeziorze Galilejskim. Wspólnie modlili się w górach i na pustyniach. Razem wielbili Boga w świątyni. Słuchali Go i patrzyli na Niego.
 - 1. Na własne oczy zobaczyli w Jezusie Chrystusie, co oznacza całkowite poddanie swojego życia woli Bożej.
 - 2. Zobaczyli, co oznacza całkowite odrzucenie grzechu.
 - 3. Doświadczyli doskonałej miłości we wszystkich jej przejawach, dążeniach oraz związkach.
 - 4. Zobaczyli skrajny przykład kogoś, kto zaparł się samego siebie ze względu na innych.
 - 5. Byli świadkami Tego, który swoim życiem zademonstrował unikalną powściągliwość w stosunku do materialnych rzeczy.
 - 6. Zobaczyli oraz doświadczyli Tego, który żył absolutnie dla wieczności. Jedenastu z tych apostołów było tak silnie powiązanych z Jezusem Chrystusem, że nie brali oni nawet pod uwagę przyszłości bez Jego wsparcia.

To właśnie w tym kontekście Jezus powiedział im, że najpierw musi powrócić do Ojca. Jednak dał im obietnicą „innego Pocieszyciela” (Jan 14,16).

IV. Jezus obiecał innego Pocieszyciela.

- A. Zauważ, jakiego słowa użył Jezus, dając tę obietnicę. W oryginalnym języku Nowego Testamentu są dwa różne greckie

kie słowa, które tłumaczone są na język polski jako *inny*. Słowa greckiego *allos* używamy, kiedy odnosi się to do „czegoś innego, ale tego samego rodzaju” (np. podaj mi kolejną tą samą książkę, gdyż ta ma zniszczoną okładkę — *przyp. tłumacza*), zaś drugiego greckiego słowa *heteros* używamy, kiedy mamy na myśli coś „kolejnego innego rodzaju” (np. nie lubię jabłek, podaj mi ciastko). Kiedy Jezus mówił o Pocieszycielu, który przyjdzie, użył słowa *allos*. Jezus powiedział: *Będę się modlić do Ojca i da wam innego Doradcę, Pocieszyciela i Pomocnika, który będzie dokładnie taki sam jak Ja*. Słowo przetłumaczone jako „Pocieszyciel” dosłownie oznacza „wezwanego, by chodził z...” Tego właśnie doświadczali z Nim Jego uczniowie przez ponad trzy lata.

- B. „By był z wami na wieki”. Obiecał, że Pocieszyciel będzie z nimi na zawsze.
- C. „W was będzie”. Chrystus, jako Immanuel, był Bogiem z nami. Jezus obiecał Ducha Świętego, który będzie „przebywać wśród was”. Duch Święty stał się większym błogosławieństwem niż byłby ziemski pobyt Jezusa na ziemi.

V. Wnioski.

Tak więc w związku z nowym rokiem powinniśmy zaakceptować poprzez wiarę obecność Pocieszyciela, który przybył do swego ludu w dniu Zielonych Świątek, aby z nim przebywać. Przybył On także podczas dnia twojej przemiany, aby zamieszkać w twoim sercu (I Kor. 3,16). Powinniśmy cieszyć się tym, że w nas jest oraz że w Nim możemy odnaleźć siłę, której potrzebujemy do życia w tym nowym roku (Ef. 6,10). Powinniśmy z gorliwością słuchać Jego głosu, kiedy przemawia do naszego najgłębszego jestestwa podczas czytania Pisma, kiedy się modlimy oraz kiedy borykamy się z problemami, żyjąc na tym świecie (Hebr. 3,7-8).



.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Przewodnik Starszego Zboru

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

Styczeń
2003 •
Druga
sobota

Temat kazania

Kondycja naszego chrześcijańskiego obywatelstwa

W swoim darze dla świata Pan objawia swoją troskę, by ukazać w naszym życiu znaki naszej niebiańskiej przynależności, poprzez przekazywanie każdego otrzymanego od Pana promyka dobrej nadziei na przyszłość, aby przyświecał dobrej pracy na rzecz naszych bliźnich (zob. E. G. White, *Sons and Daughters of God*, s. 42).



Myśl dnia

„Bóg chce, abyśmy reprezentowali Chrystusa oraz pokazali światu Jego wspaniały charakter (...). Jeśli rzeczywiście nasze obywatelstwo oraz prawo do niebiańskiego dziedzictwa są dla nas najważniejsze, wtedy niech, poprzez wiarę i miłość, oczyści się nasza dusza” (E. G. White, *To Every Man His Work*, w: *Supplement to Review and Herald*, s. 44).



Wstęp do zbierania darów

Jeden z naszych afrykańskich pastorów wyraził interesujące podejście do kwestii szafarstwa, gdy pewnego razu powiedział: „Człowiek zaczyna zarabiać pieniądze, kiedy ma około dwudziestu lat, co trwa aż osiągnie wiek sześćdziesięciu lat. Wtedy odchodzi na emeryturę. Jeśli przez czterdzieści lat oddaje dziesięcinę, to wychodzi na to, że podczas swojego życia oddaje Bogu cztery lata swoich dochodów. Podczas trwania milenium Bóg nakarmi oraz zaopiekuje się tysiącami ludźmi. Jakże więc możemy wahać się w oddaniu czterech lat dla Pana w zamian za opiekę przez całą wieczność?”



Tekst biblijny i pieśni

Filip. 1,27-30

Pieśń _____

Pieśń _____



Opowiadanie dla dzieci

Boży bohaterowie

Lekcja: „Nawet po uczynkach można poznać chłopca, czy jego charakter jest czysty i prawy” (Przyp. 20,11).



„Tak bardzo się starałem żeby zrobić dobrze!” — te słowa zostały wypowiedziane przez Grovera Clevelanda, byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych, na krótko przed śmiercią, która nastąpi-

ła 24 czerwca 1908 roku. Ci, którzy go znali, powiedzieli, że te ostatnie słowa były odbiciem jego życia. Podczas swojej długiej kariery piastowania różnych urzędów starał się podejmować decyzje na podstawie tego, co było dobre, nie zaś na podstawie tego, co popularne.

Jako burmistrz Buffalo wstrzymał się przed podpisaniem tylu nieuczciwych kontraktów, że zwano go Burmistrzem Weta. Kiedy został prezydentem, miał odwagę powiedzieć nie, kiedy czuł, że coś może zaszkodzić jego krajowi, nawet jeśli mogło to go kosztować utratę głosów przyszłych wyborców.

Ellen White miała na myśli zapewne takich ludzi, kiedy pisała: „Powinniśmy wybrać to, co prawe, ponieważ jest to prawe, a konsekwencje naszych decyzji zostawić Bogu. Świat zawdzięcza swą odnowę ludziom, którzy posiadali wiarę, zasady i odwagę” (*Wielki bóg*, s. 317).

Jednym z przykładów takich ludzi, którzy nie ugięli się podczas poszczególnych prób, był Daniel. Modlenie się nie było wtedy dobrze widziane. Jednak on uważał, że to było właściwe i tak też czynił.

Na pewno też nie było popularnym zachowywać się tak, jak zachowali się Szadrach, Mészach i Abed-Nego. Oni jednak uczynili to, co uważali za właściwe.

Mojżesz mógł być popularnym egipskim władcą, jednak pamiętał o naukach swojej matki i wybrał nie to, co mogło mu przynieść korzyści materialne, ale to, co uważał za słuszne.

Kiedy zaczynamy więc robić coś, co jest modne, powszechne, powinniśmy zapytać się siebie samych, tak jak wymienieni wcześniej bohaterowie: „Czy jest to właściwe?”

Kiedy będziesz kuszony, trzymaj się niezachwianie swoich zasad, abyś robił to, co wiesz, że jest dobre.



Plan kazania

Kondycja naszego chrześcijańskiego obywatelstwa

I. Wprowadzenie

List do Filipian jest listem wdzięczności i radości. Jego treść przemawiała do nich szczerą miłością, mądrością oraz wielkim optymizmem, a to, co przekazywała im, dzisiaj przekazuje nam. Filipia była rzymską kolonią, zaś jej mieszkańcy cieszyli się przywilejami rzymskich obywateli. Posiadali oni takie same prawa, jak gdyby mieszkali blisko stolicy rzymskiego imperium. Jednak Paweł przypominał im przy dwóch różnych okazjach, że jesteśmy obywatelami nieba (Filip. 1,27; 3,20). Paweł bynajmniej nie sugerował im, żeby ignorowali swoje ziemskie obowiązki, ale apelował, aby żyli w tym pogańskim mieście, jak obywatele świętego Bożego królestwa. Pod koniec listu Paweł śle pozdrowienia

od świętych z domu cesarskiego, co miało służyć jako wyzwanie dla tych, którzy mieszkali w Filipii, aby byli wiernymi i oddanymi sługami Jezusa Chrystusa (Filip. 4,22). Gdyż jeśli można żyć jako wierny naśladowca Jezusa w domu cezara, to tym bardziej w Filipii, lub w dzisiejszym czasie w jakimkolwiek współczesnym mieście. Na rodzaj naszych relacji z Bogiem składają się najróżniejsze naciski z zewnątrz oraz potrzeby, z którymi się stykamy. Interesujący jest sposób, w jaki Paweł natchnął ich nadzieją, dzięki czemu jako obywatele Bożego królestwa sami wybiorą właściwą drogę.

II. Mówi im, aby stali w jednym duchu, jednomyślnie (Filip. 1,27).

Groźba podziału zawsze była zagrożeniem dla zboru w wydawaniu świadectwa. Ta prawda odnosi się zarówno do czasów wczesnego chrześcijaństwa, jak i dni obecnych. Musimy zdawać sobie sprawę z tego, że istnieje wiele przeszkód, które przeszkadzają w utrzymaniu jedności ducha i umysłu.

- A. Niedojrzałość duchowa Bożej rodziny może być przyczyną różnicy poglądów.
- B. Indywidualność każdej osoby może być również przyczyną częstych drobnych podziałów między wyznawcami.
- C. Różnice poglądów mogą bardzo podzielić ludzi.
- D. Fizyczne i emocjonalne zmęczenie także może być przyczyną podziałów.
- E. Musimy zdawać sobie sprawę z tego, że nasz wróg, diabeł, zawsze szuka sposobu, by dokonać podziału pomiędzy Bożymi ludźmi.
- F. Także trudności związane ze skuteczną służbą nie przyczyniają się do zachowania jedności.

Apostoł Paweł naciskał na zbór w Filipii, żeby w ściśle określony sposób poczynili starania w kierunku uzyskania jedności, dzięki której mogliby być lepszym odbiciem łaski i dobroci Bożej w swoim mieście.

III. Mówi im, aby wspólnie dążyli do celu.

- A. Musimy wspólnie dążyć do celu ze względu na ewangelię. Naśladowcy Jezusa Chrystusa powinni współpracować razem jak sportowcy ze zwycięskiej drużyny. Wyznawcy Jezusa Chrystusa powinni kooperować jak wzajemnie uzupełniający się członkowie chóru.
- B. Musimy wspólnie bronić czystości zasad, w które wierzymy, gdyż są tacy, którzy próbują wymieszać fałsz z prawdą. Musimy razem stanąć w obronie czystości tego, w co wierzymy.
- C. Musimy wspólnie dążyć do celu w proklamowaniu dobrej nowiny w otaczającym nas świecie.

IV. Chce, abyśmy zdecydowanie wypowiedali się w obliczu opozycji.

Nie było rzeczą popularną nauczać o ukrzyżowanym i zmarłym Zbawcy w świecie, w którym żył Paweł. Z powodu mnogości bożków oraz ich miejsc kultów wielu angażowało się przeciwko każdej religii, która stawała w opozycji do starego porządku. Odrzucenie strachu była podstawą sukcesu w obliczu zagrożenia ze strony przeciwników Bożej ewangelii.

V. Zachęca ich, żeby nie tylko w Niego wierzyli, ale i dla Niego cierpieli (Filip. 1,29).

W wielu częściach współczesnego świata popularnym oraz społecznie akceptowanym jest być chrześcijaninem. Jednak na pewno nie było tak w Filipii, podobnie jak i dzisiaj jest jeszcze w wielu rejonach świata. Wielu współczesnych naśladowców Jezusa Chrystusa nigdy nie zetknęło się z faktem, że śmierć Chrystusa na Golgocie jest symbolem naszej wiary oraz naszego oddania względem Bożej woli. Jeśli naprawdę chcemy być prawdziwym naśladowcami Jezusa Chrystusa, to musimy być gotowi cierpieć tak jak On i inni, którzy cierpieli za takie same przekonania jak nasze.

VI. Wnioski

Jaki charakter ma twoje chrześcijańskie życie we współczesnym świecie? Filipia była kolonią rzymską, zaś jej mieszkańcy byli zachęceni do ubierania się, zachowywania się, myślenia, mówienia tak jak Rzymianie. Paweł zaś zachęcał świętych w Filipii, żeby się ubierali, zachowywali, myśleli oraz mówili w sposób godny Jezusa Chrystusa. Usiłujmy więc, z pomocą Ducha Świętego, być już teraz dobrymi obywatelami królestwa Bożego w naszym środowisku.

VII. Przykład

W trzecim stuleciu Cyprian, biskup z Kartaginy, napisał następujące słowa do Donatusa: „To zły świat, Donatusie, niewiarygodnie zły świat. Ale odkryłem w samym jego środku cichych, spokojnych ludzi, którzy poznali wielki sekret życia. Poznali oni radość i mądrość, która jest tysiąc razy lepsza niż jakiegokolwiek przyjemności grzesznego życia. Są oni wżgardzeni i prześladowani, ale się tym nie martwią. Są panami swoich dusz, pokonali świat. Ci ludzie, Donatusie, to chrześcijanie (...), a ja jestem jednym z nich”.

Notatki

.....
.....

Przewodnik Starszego Zboru

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

Styczeń
2003 •
Trzecia
sobota

Temat kazania

Nakaz duchowych kompetencji

Czytaj swoją Biblię, uważnie i z modlitwą, oraz daj się prowadzić jej naukom. Biblia jest tym, co daje ci pewność (zob. E. G. White, *Child Guidance*, s. 465).



Myśl dnia

Badaj Pismo uważnie i z modlitwą, z umysłem wolnym od uprzedzeń. Jeśli zauważyłeś, że większość tego, w co wierzyłeś, nie jest w zgodzie ze Słowem, niech raczej twoje zdanie dopasuje się do tego, co zostało napisane (zob. E. G. White, *Manuscripts Releases Three*).



Wstęp do zbierania darów

W roku 1959 wybrano nowego króla Ruandy. Jeden niewiele znaczący człowiek postanowił dać królowi prezent, który zostałby przez władcę zauważony. Sprzedał więc wszystkie swoje kozły oraz prawie wszystko to, co mu jeszcze pozostało, i kupił dla swego władcy wspaniałą lamparcią skórę.



— Ale przecież ty jesteś biedny. Jak więc mogłeś pozwolić sobie na to, żeby dać tyle? — pytali jego przyjaciele.

— Ale to jest dla mojego króla! — odpowiedział. — To, co daję, musi być najlepsze.

Jeśli damy naszemu niebiańskiemu Królowi tyle, co ten biedny człowiek swojemu ziemskiemu władcy, wtedy na pewno nie zabraknie funduszy na dobrą nowinę.

Tekst biblijny i pieśni

II Tym. 2,15

Pieśń _____

Pieśń _____



Opowiadanie dla dzieci

Moc słowa

Lekcja: „Według słowa warg twoich unikałem dróg, na których grasują rozbójnicy” (Ps. 17,4; 119,11).



Webb Garrison opublikował artykuł zatytułowany pt. „Radość płynąca z zapamiętanych fragmentów Biblii”. Zamieścił w nim opowieść o tym, jak po powrocie do domu z wakacji zastał swoje

mieszkanie całkowicie zdemolowane. Komuś najwyraźniej sprawiło dużo zabawy nie okradzenie go, ale zniszczenie wyposażenia. Krzesła były pocięte, pasy zerwanej tapety zwisały ze ścian. Zniszczone zostały meble, kanapa, także materac został rozcięty. Zaś w szafie znajdowały się kawałki ubrań i pouncinanych w połowie krawatów. Wezwał policję, skontaktował się z agentem ubezpieczeniowym, który powiedział: „Jest pan ubezpieczony na wypadek pożaru czy huraganu, ale pańskie ubezpieczenie nie obejmuje włamań lub aktów wandalizmu”. Kontynuując swoją historię Garrison napisał: „Będąc sam w zniszczonym domu, położyłem się do łóżka, odwróciłem materac wraz poszewką, na której wycięte było duże X, i leżąc tak na niewygodnym posłaniu zamknąłem oczy i na głos powoli zacząłem recytować Pismo Święte: Ps. 1,8,23; I Kor. 13; Jan 14; Ps. 46,90,91, Obj. 1; Ps. 121. Powtórzyłem to może ze trzy razy, aż zasnąłem głębokim snem, który trwał aż do świtu”.

Najlepszym środkiem uspokajającym jest wiara w Boże obietnice. Te obietnice mogą zrobić dla nas coś więcej, jeśli tylko o nich pamiętamy. Słowo Boże znaczy dla nas więcej, jeśli jest zachowane w naszych sercach. Pismo chroni nas przed zniechęceniem. Pismo Święte najlepiej może ukoić nasz duchowy ból oraz dodać nam odwagi. To działa, więc spróbuj już dziś.



Plan kazania

Nakaz duchowych kompetencji

I. Wprowadzenie.

„Staraj się usilnie o to, abyś mógł stanąć przed Bogiem jako wypróbowany i nienaganny pracownik, który należycie wyklada słowo prawdy”. Inne tłumaczenie: „Staraj się usilnie, abyś sam stanął przed Bogiem jako wypróbowany i nienaganny pracownik, który wiernie przekazuje słowo prawdy”. Chociaż, aby dobrze służyć Bogu, niekoniecznie należy ukończyć szkołę teologiczną, to jednak faktem jest, że Bóg nie daje żadnej premii za ignorancję. W naszym tekście apostoł tłumaczy Tymoteuszowi oraz wszystkim czytelnikom, jak ważną rzeczą przed Bogiem jest bycie kompetentnym i wykwalifikowanym pracownikiem. Paweł w swoim liście do Rzymian zachęca wiernych, aby traktowali swoje ciała jako żywe ofiary dla Boga. Poprzez swoje ciała powinni oddawać Mu cześć, okazać moc Bożą i mądrość. Afirmował on tę samą myśl w swoim liście do Koryntian, w którym napisał, że ciało jest zamieszkałe przez Ducha Świętego, dlatego nie powinno brać udziału w niemoralnych uczynkach (I Kor. 6,15-20). W naszym tekście jest uwydatniona dojrzałość, umiejętności oraz kompetencje w służbie naszemu Panu. Paweł odnosi się do poczucia dumy Tymoteusza — „pracownik, który nie ma się czego wstydić”. Czy

widziałeś kiedyś murarza, który pozostawił krzywy mur? A może stolarza, który wstydziłby się swoich wyrobów? Na pewno nie poznałeś też kobiety, która wstydziłaby się chodzić w uszytej przez siebie sukience? Apostoł zachęca swojego czytelnika, aby robił to, co jest konieczne, by zostać wykwalifikowanym pracownikiem, który „właściwie posługuje się słowem prawdy”. Są pewne rzeczy, które w praktyce mogą pomóc nam być kompetentnymi pod względem duchowym w służbie dla Pana i innych. W *Biblii króla Jakuba* werset ten jest następująco przetłumaczony: „Badaj Pismo, aby mieć uznanie w oczach Pana. Pracownik, który nie ma się czego wstydzić, właściwie dzieli się słowem prawdy”. Kompetencja wymaga studiowania Pisma oraz praktyki. Kwalifikacje możemy zdobyć tylko dzięki badaniu Biblii. Skoncentrujmy naszą uwagę na tym, jak powinniśmy studiować Biblię, jeśli chcemy właściwie osiągnąć zamierzony przez Boga cel.

II. Czytajmy Biblię regularnie.

Powinniśmy spędzać każdy dzień na słuchaniu tego, co Bóg ma nam do powiedzenia poprzez Pismo.

III. Czytajmy Biblię podmiotowo.

Nie wystarczy, że czytamy Biblię tylko jako zapis tego, co się wydarzyło w starożytności. Bóg może i chce mówić do nas także teraz, jeśli tylko zechcemy i będziemy Go słuchać.

IV. Czytajmy Biblię w sposób inteligentny.

Istnieją istotne wskazówki, o których powinniśmy pamiętać podczas czytania Biblii. Starajmy się zrozumieć, co zostało w niej zawarte (jaka myśl), biorąc pod uwagę historyczny kontekst.

- A. Jest to księga zapisana przez człowieka pod wpływem działania Ducha Świętego.
- B. Starajmy się zrozumieć język, jakim została napisana Biblia.
- C. Badajmy Biblię w logicznym porządku. Analizujmy daną frazę i wers tylko w kontekście, w jakim jest zawarty. Przebadajmy fragment tekstu w świetle rozdziału, zaś rozdział w świetle księgi, do której należy, zaś księgę w kontekście całego Pisma Świętego.
- D. Pamiętajmy, że Biblia jest zapisem boskiego objawienia i tylko Duch Święty może naprawdę otworzyć przed nami jej sekrety.

V. Czytajmy Biblię systematycznie.

Dobry uczeń jest w stanie przeczytać każdego dnia pięć rozdziałów ze Starego Testamentu i trzy z Nowego.

VI. Czytajmy Biblię, praktykując to, co jest w niej zawarte.

Skoro Bóg objawia nam swoją prawdę, bądźmy na nią czuli.

VII. Czytajmy Biblię z modlitwą.

Módl się z głębi serca. Wspomnij na cudowne wersy, a szczególnie na wspaniałe obietnice oraz na ważne ostrzeżenia.

VIII. Wnioski

Jest bardzo ważne, aby sługa Boży właściwie interpretował Pismo, a następnie odpowiednio je stosował. Tak samo jak ważne jest, aby każdy chrześcijanin badał Biblię, aby ukazać siebie jako pracownika, który nie ma się czego wstydzić i który właściwie używa Słowa Bożego. Jeśli pilnie będziemy studiować Pismo oraz okazywać wdzięczność swemu Panu, to wtedy jest mało prawdopodobne, byśmy pewnego dnia musieli się siebie lub własnego życia wstydzić, kiedy staniemy przed Panem.

IX. Przykład

Gdybyśmy czytali Biblię z przeciętną prędkością mówcy (wystarczająco wolno, żeby wszystko zostało usłyszane i zrozumiane), to czas jej przeczytania wyniósłby siedemdziesiąt jeden godzin. Jeśli przeliczymy to na minuty, a następnie podzielimy na 365 dni, wtedy, poświęcając lekturze Biblii jedynie dwanaście minut dziennie, powinieneś ją przeczytać całą. Czy to rzeczywiście tak wiele, żeby tyle czasu poświęcić na czytanie o Bogu? (James S. Hewett)

Notatki

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Przewodnik Starszego Zboru

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

Styczeń
2003 •
Czwarta
sobota

Temat kazania

„Jezus pragnął, żebyśmy mogli pić”

„Boże, pomóż nam, abyśmy mogli pić z czystego strumienia wypływającego spod tronu Bożego. Możemy pić i pić, a jeśli jesteście spragnieni poznania, to jest go tutaj aż nadto” (E. G. White, *9MR*, s. 67).



Myśl dnia

„Nasz Odkupiciel jest jak niewyczerpane źródło. Możemy pić i znowu pić i zawsze liczyć na uzupełnienie zapasów. Ten, w którym mieszka Chrystus, sam staje się źródłem błogosławieństwa (...). Z tego źródła może czerpać siłę oraz łaskę odpowiednią do jego potrzeb” (E. G. White, *God's Amazing Grace*, s. 119).



Wstęp do zbierania darów

Pewien człowiek z Travancore w południowych Indiach posiadał uprawę drzew kokosowych. Kiedy został adwentystą dnia siódmego, postanowił płacić dziesięcinę ze swoich kokosowych drzew. Wziął więc pędzel oraz wiadro smoły i poszedł namalować na każdym z dziesięciu drzew krzyż. Jedno z tych drzew przeznaczonych na dziesięcinę było jednak wyjątkowo małe i nie posiadało owoców, dlatego na początku wahał się z namalowaniem krzyża na tym drzewie, gdyż czuł, że nie jest w porządku dać Bogu drzewo, które nie wydawało owoców. Mimo wszystko i tak je zaznaczył i jakże był zdumiony, podobnie jak jego sąsiedzi, kiedy następnego roku zobaczył, że to drzewo urosło tak samo jak inne i wydało owoce. Wtedy zrozumiał, że Pan spełnił dla niego swoją obietnicę.



Tekst biblijny i pieśni

Jan 19,23-29

Pieśń _____

Pieśń _____



Opowiadanie dla dzieci

Gdy mała dziewczynka rozbiła piękną babciną wazę, rozpląkała się:

— Och, babciu, czy kiedykolwiek uda nam się ją naprawić?

— Myślę, kochanie, że tak — odpowiedziała babcia. — Pójdziemy do warsztatu w mieście, gdzie pewien człowiek wykonuje tego rodzaju usługi. Myślę, że jest nam w stanie pomóc.



Waza została zabrana do fachowca, który zajmował się naprawą rozbitych przedmiotów. Później waza powróciła do domu z prawie niewidocznym miejscem, w którym odpadł jej rozbity kawałek.

— Och, babciu, to tak jak bycie chrześcijaninem — powiedziała dziewczynka. — Szatan rozbija nasze serca i życie, ale Jezus składa je na nowo, tak że wyglądają prawie jak nowe.

Bóg bierze nasze grzeszne życie i poprzez moc swojej драгоценnej krwi przebacza nam przeszłość i ponownie odnawia nas w całości.



Plan kazania

Jezus pragnął, żebyśmy mogli pić

I. Wprowadzenie.

Zaraz na początku swojej służby Jezus rozmawiał z grzeszną kobietą z Samarii prosząc ją: „Daj mi pić”. Zwrócił się do niej z tą prośbą, aby zacząć mówić o swoim królestwie i aby dać jej wody żywej. Gdyż jeśli ktoś napije się wody życia, wtedy nigdy już nie będzie spragniony. Jakże wymowne jest to, że Jezus rozpoczął swoją służbę od prośby o wodę i skończył ją także prosząc o wodę. Podczas swojego pobytu na ziemi Jezus używał odczucia pragnienia do ilustrowania swoich kazań. Pragnienie można odnieść zarówno do ciała, jak i duszy.

II. Jezus cierpiał z wielu powodów.

Jakże okropnymi byli wrogowie Jezusa! Podczas przesłuchania nie uskarżał się na nic, ale na krzyżu Jego cierpienie było tak wielkie, że musiał powiedzieć, że pragnie. Tutaj możemy dostrzec ludzką naturę Zbawcy! Wszak był w pełni Bogiem, ale też jednocześnie człowiekiem. Jednym z podstawowych dzisiaj problemów jest brak wody. Klasyczne pozdrowienia we wszystkich kulturach to zapytanie o wodę, zaś uniwersalnym gestem uprzejmości było podanie komuś wody. Palestyna przez wieki była ziemią z niewielką ilością studni. Stwierdzenie: „Jestem spragniony wody”, było zawsze jednym z najbardziej wymownych. Słowo „pragnę” w niewielkim stopniu oddaje cierpienie, jakiego Jezus doznawał od zadawanych Mu ciosów. Umrzeć z pragnienia jest jedną z najbardziej okrutnych śmierci. Pragnienie było częścią cierpienia naszego Zbawcy. Na początku swojej służby, będąc głodnym, był kuszony przez szatana. Teraz zaś, przy końcu, jest spragniony. Diabeł używał wszelkich sposobów, żeby pokonać Zbawcę i skrócić Jego misję.

III. Jezus nie starał się uciec od spełnienia swojego obowiązku.

W odpowiedzi na błaganie Jezusa żołnierze dali Mu octu do picia. Kiedy czytamy to po raz pierwszy, jesteśmy skłonni sądzić, że

człowiek ten chciał obrazić Jezusa, podając mu tak nietypowe picie. Jednak kiedy bliżej przyjrzymy się panującym wtedy zwyczajom, okaże się, że ten napój był wtedy najbardziej pospolitym napojem w rzymskiej armii. Na innym miejscu czytamy, że ofero- wano Jezusowi coś do picia, ale odmówił. Jednak w drugim przy- padku był to zupełnie inny napój. Odmówił, gdyż proponowano Mu napój, który służył złagodzeniu bólu (wino zmieszane z mir- rą). Jednak Jezus nie chciał zaznać śmierci w stanie oszołomienia. Chciał, aby to Bóg dał mu ulgę, a nie napój łagodzący ból. Możemy zaznać bólu na dwa sposoby — poprzez ciało, jak i poprzez ducha. Lekarz może dać nam coś na uśmierzanie bólu, ale to na pewno nie doda nam odwagi do położenia stopy na głowie węża oraz zniesienia bólu bez wzdrygnięcia się. Jezus odmówił, ponieważ chciał pokonać grzech nie poprzez ciało, ale przez Du- cha. Uciekł od wyzbywania się bólu i cierpienia poprzez stosowa- nie pewnego rodzaju substancji, gdyż przez nią nie zmasałby na- szych win do końca. Ocet, który otrzymał, był po prostu odświe- żającym napojem i w żaden sposób nie zmniejszał Jego bólu lub cierpienia.

IV. Golgota nie była przyjemnym miejscem.

Świąteczne opowieści są piękne, ale nie ma w nich prawdzi- wego przekazu śmierci na krzyżu. Historia ukrzyżowanego Jezu- sa jest bolesna i nieprzyjemna. Zapowiedzią tego straszego zda- rzenia jest psalm sześćdziesiąty dziewiąty. Jezus bardzo identyfi- kował z tym psalmem. Kiedy go cytował, wskazywał na siebie jako główne przesłanie tego starożytnego hebrajskiego hymnu. Jezus identyfikował się z całą nadzieją, jaką pokładano w Mesjaszu. Jego prośba stała się westchnieniem suchej, spragnionej wody ziemi. Dzięki Jego cierpieniu miliony doznały błogosławieństwa i każdy z nas osobiście doznał wybawienia i otrzymał siły na każdy dzień swojego życia. Nawet w Jego pragnieniu widzimy, jak Jego ciało wiszące na drzewie pokonuje nasze grzechy. Został dotknięty wszystkimi naszymi schorzeniami. Golgota przypomina nam jed- nocześnie o zwycięstwie nad grzechem, jak i sukcesach grzechu. To grzech doprowadził do tego, że Jezus zawisł na krzyżu, ale to nie były Jego grzechy, lecz nasze. Bóg pokonał grzech raz na za- wsze, kiedy wzbudził Jezusa z martwych. Pomimo szczęśliwego końca Golgota była okropnym miejscem.

V. Podsumowanie.

Czy jesteś spragniony? Czy jest w tobie głębokie pragnienie posiadania czegoś więcej i bycia lepszym? Jeśli tak, Bóg może za- spokoić tę potrzebę. Do Samarytanki Jezus powiedział: „Ale kto napije się wody, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wy-

tryskającej ku żywotowi wiecznemu” (Jan 4,14). Jest dar wiecznego życia. Kiedy poznamy naszego Mistrza, przyłączymy się do Niego i zostaniemy przez Niego przemienieni, nasze życie ulegnie zmianie. Nie będziemy już więcej „spragnieni”, ponieważ nasze potrzeby zostaną zaspokojone, zaś Duch Boży wypełni nasze serca. Przesłanie krzyża jest takie: Chrystus może ugasić nasze pragnienie, ponieważ i Jego pragnienie było ugaszone. On może wzbudzić nas do życia, ponieważ sam też umarł. Może dać nam wody, gdyż sam przeszedł przez wyschniętą, spragnioną wody ziemię. Musimy też pamiętać, że życie chrześcijanina nie polega na gromadzeniu dóbr materialnych, lecz duchowych. Jezus przypomniał też Samarytance, że „Bóg jest duchem, a ci, którzy mu cześć oddają, winni mu ją oddawać w duchu i prawdzie” (Jan 4,24). Kiedy powiedział jej o tym, że jest Mesjaszem, ona przyjęła Go i pobiegła do miasta, aby powiedzieć innym o swoim wspólnym odkryciu. Ty także możesz doświadczyć tej samej radości, jeśli Mu się poddasz, bo On potrafi zaspokoić nasze pragnienia wodą wiecznego życia.

VI. Przykład

W 1986 roku dwaj bracia mieszkający w kibucu (gospodarstwo rolne w Izraelu) w pobliżu Morza Galilejskiego dokonali niewiarygodnego odkrycia. Gdy przeglądali swój sprzęt na plaży jeziora Genezaret, zauważyli coś, czego wcześniej tam nie było. Coś pokrytego mułem, lśniącego na słońcu. Po dokładniejszym pbejrzeniu tego znaleziska przez archeologów okazało się, że była to łódź rybacka, datowana na czasy współczesne Jezusowi Chrystusowi. Wrak został zauważony dzięki trwającej trzy lata suszy, która bardziej niż zwykle spowodowała obniżenie się lustra wody jeziora. Biblia mówi, że w czasach duchowej posuchy Bóg objawi nam bardzo wartościowe rzeczy świadczące o Jego obecności (II Kor. 4,7-12). Zob. Job 23,10; II Kor. 4,17; Hebr. 12,11.



.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Przewodnik Starszego Zboru

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

Luty
2003 •
Pierwsza
sobota

Temat kazania

Odnów mój zbor

Zbory adwentystyczne muszą otrzymać niezwykłą moc od Boga. Członkowie zboru powinni przeżyć odnowę, tak żeby jako Boży świadkowie doświadczyli uświęcającej duszę mocy prawdy.



Myśli dnia

Praca oczyszczania zboru jest bolesna, ale nie należy jej zaniedbywać, jeśli zbor chce mieć pochwałę od Boga. Wskaż potrzebę skruchy, ponieważ nie trwamy przy pierwszej miłości. Oto jasno ukazana nasza praca jako członków Kościoła Chrystusowego (zob. *Losing Our First Love*, w: *Advent Review and Sabbath Herald*).



Wstęp do zbierania darów

Ród wybrany

W I Piotra 2,9 Bóg nazywa swój lud „rodem wybranym”. Zostaliśmy wykupieni dzięki drogocennej krwi Chrystusa. Musimy być szczególnym ludem. Nie możemy uczęszczać do pewnych miejsc, do których udają się ludzie tego świata. Nie czytamy tej samej literatury, nie jemy tego samego oraz nie postępujemy tak jak oni. Boży ludzie są ludźmi nabytymi. Należą do Niego, ponieważ ich wykupił. Są Jego prywatną własnością. Są Jego „nabytkiem”. Zostali „odmienni”, gdyż są Jego i ponieważ starają się Mu służyć oraz postępować zgodnie z Jego wolą. To właśnie czyni ich „innymi”, „rodem wybranym” w tym buntowniczym świecie.



Tekst biblijny i pieśni

Rzym. 12,1-6.

Pieśń _____

Pieśń _____



Opowiadanie dla dzieci

Znalezienie prawdziwego Kościoła

Lekcja: „I zawrzał smok gniewem na niewiastę, i odszedł, aby podjąć walkę z resztą jej potomstwa, które strzeże przykazań Bożych i trwa przy świadectwie o Jezusie” (Obj. 12,17).



— Małgosiu, jestem pewny, że siódmy dzień jest sabatem Pana i że Bóg chce, abyśmy go zachowywali — powiedział z przekonaniem Łukasz.— Tak — przytaknęła jego żona. — Ale nie znam żadnego Kościoła święcącego sobotę. A ty?— Nie, ale musi jakiś istnieć i Bóg nas do niego poprowadzi.

Pewnego dnia wzięli książkę telefoniczną i zaczęli szukać. Po znalezieniu jakiegoś Kościoła, zatelefonowali do niego.

— Dzień dobry. Moja żona i ja szukamy Kościoła, który zachowuje wszystkie przykazania Boże, w tym siódmy dzień tygodnia — sobotę. Czy zna ksiądz może taki Kościół?”

— Nie, nie znam takiego Kościoła.

Jednak po kilku rozmowach Łukasz dostał telefon starszego zboru Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. Natychmiast zadzwonił. Starszy zboru podniósł słuchawkę i usłyszał głos:

— Szukam Kościoła zachowującego święty siódmy dzień tygodnia. Może mi pan pomóc?

— Tak — odpowiedział starszy zboru. — Oczywiście, mogę.

Niebawem Łukasz i Małgosia zaczęli chodzić na spotkania, na których odsłonięto im piękno Bożego poselstwa. Wszystkie fragmenty poznanej przez nich tam prawdy pasowały do siebie. To tutaj był Kościół, którego szukali.

Wkrótce Łukasz i Małgorzata zostali zanurzeni w wodzie, z której wyszli już jako członkowie Kościoła ostateków.

Łukasz i Małgorzata nie musieli już więcej szukać. Poznali lud Kościoła ostateków, Kościoła, który zachowuje wszystkie przykazania, w tym siódmy dzień tygodnia — sobotę. Znaleźli Kościół, o którym jest mowa w Obj. 12,17.

A co z tobą? Czy już się ochrzciłeś? Czy podjąłeś decyzję przyłączenia się do Bożego Kościoła ostateków. Jeśli nie, to nie ma lepszego czasu na podjęcie decyzji niż teraz. Dlaczego nie zadzwonisz do swojego pastora i nie powiesz mu, że chcesz się przyłączyć do grupy ludzi mających się ochrzcić? Na pewno z radością ci pomoże.



Plan kazania *Odnów mój zbor*

I. Wprowadzenie.

Kościół walczy o odnowę. Jest to walka opisana w 12. rozdz. Listu do Rzymian, walka pomiędzy światową ugodoowością a przemianą dzięki Bożej woli. Jest to walka korynckiego zboru pomiędzy ludźmi cielesnymi i ludźmi ducha. Jest to walka zboru laodycejskiego pomiędzy byciem zimnym, letnim i gorącym. Najbardziej palące pytanie na dziś: Jakim ma być nasz Kościół? Jaki jest nasz odzew? Nasza modlitwa powinna być brzmieć: „Odnów nasz Kościół”. Jeżeli mamy odpowiedzieć na tę modlitwę, to musimy pokonać jeszcze trzy prawdy będące schodkami niezbędnymi do ożywienia naszego Kościoła.

II. Uznanie tego, że Kościół ma problemy.

Ktoś powiedział, że Jezus obiecał Jego naśladowcom tylko trzy rzeczy: będą szczęśliwi, nieustraszeni i zawsze będą mieli problemy. Kłopoty w tym przypadku wiążą się ze skutecznością Kościoła.

Problemy Kościoła:

- A. Podziały. Tylko Jezus Chrystus może dać jedność „Żydom i poganom”. Podziały następują pomiędzy działaczami w zborach, między tymi, którzy zmierzają do pogłębienia pobożności, wśród tych, którzy prowadzą działalność społeczno-charytatywną, ewangelizacyjną, stosują dyscyplinę zborową. Jednak istnieje zapotrzebowanie na wszystkie tego typu przejawy życia zboru. Lecz potrzebna jest równowaga. Musimy nauczyć się wybierać priorytety.
- B. Niekonsekwencja. Często istnieje różnica pomiędzy tym, co mówimy, a tym, jak się zachowujemy. Życie chrześcijanina „jest drogą życia”, jednak istnieje niekonsekwencja między tym, co robimy, a tym, co mówimy. Chrześcijanie zawsze powinni wskazywać drogę, ale i podążać tą drogą.
- C. Przydatność. Ludzie z zewnątrz mówią, że Kościół jest skoncentrowany na programach, a nie na ludziach, zaś te programy bywają bezużyteczne. Jeśli Kościół głosi zbawienie i nadzieję, o których nie świadczy swoim życiem i słowem, wtedy jego istnienie jest nieistotne.
- D. Bezsilność. Jesteśmy solą ziemi i światłem świata, a wciąż nie mamy siły, aby rozproszyć unoszące się nad społeczeństwem moralne ciemności. A jest coraz gorzej!
- E. Ograniczenia. Kościół ograniczony jest pomieszczeniami, czasem (od 9.30 do 12.00 w sobotę). Ma ograniczoną ilość pracowników, ograniczoną odpowiedzialność za fachowość duchownych, jest ograniczony wyposażeniem. Tracimy kontakt z ludźmi.
- F. Brak szacunku. Kościół ma problemy z szacunkiem dla Pana i dla Jego planów związanych z Kościołem. Brak szacunku dla Biblii i jej podstawowych prawd związanych z życiem. W świetle tych problemów nasza modlitwa powinna brzmieć następująco: „Odnów mój zbor”.

III. Zapewnienie, że jest dla Kościoła nadzieja.

Są w Biblii pewne ustępy głoszące zwycięstwo Kościoła.

- A. Mat. 16,18: „Bramy piekielne nie przemogą go”. Jest to obietnica życia i zwycięstwa Kościoła.
- B. Mat. 18,20: „Gdzie są dwaj lub trzej zgromadzeni w imię moje, tam jestem pośród nich”.
- C. W Objawieniu Jana zawarte są następujące słowa: „Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch Boży mówi zborom”. Dopóki w te słowa będziemy się wsłuchiwać, dopóty będzie istniał Kościół oraz ratunek.

- D. Obj. 3,20. „Oto stoję u drzwi i kołaczę; jeśli ktoś usłyszy głos mój i otworzy drzwi, wstąpię do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną”.
- E. Jan 12,24 „Jeśli ziarno obumrze, obfity owoc wydaje”. Śmierć dla naszej woli, dotychczasowych celów, planów jest początkiem nowego życia.

IV. Świadomość tego, że czas jest krótki.

- Czas dla tego pokolenia jest krótki.
- Czas jest krótki, ponieważ tracimy swoją duchową wrażliwość.
- Czas jest krótki, ponieważ Jezus powraca.
- Czas jest krótki, ponieważ ludzie umierają bez ewangelii w sercu.
- Czas jest krótki, ponieważ „nadchodzi noc, kiedy nikt nie będzie mógł pracować”.

V. Podsumowanie

Mam nadzieję, że nasz Kościół stanie się silniejszy, ponieważ moją nadzieją jest nasz Pan Jezus Chrystus. Dopóty On jest, my jesteśmy na tym świecie. Teraz jest czas, aby objawiać Jemu naszą użyteczność. Jeśli zbudujemy ołtarz, On ześle ogień!

VI. Przykład

- Co dać Kościołowi:
- Daj siebie i swojego ducha uwielbienia Pana.
- Oddaj szacunek Bogu i Jego domowi.
- Przynies swoje ofiary i dziesięciny.
- Przynies z sobą ducha miłości i solidarności.
- Przynies serdeczny uścisk dłoni i uśmiech.
- Przynies miłe słowo i dobre myśli.
- Przynies wolę do śpiewania z całego serca.
- Przyprowadź przyjaciela lub krewnego.
- Przynies każdego sabatu to, co najlepsze.
- Nabierz zwyczaju chodzenia do zboru.

Notatki

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Przewodnik Starszego Zboru

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

Luty
2003 •
Druga
sobota

Temat kazania

Boże wezwanie

„Idź, popracuj dziś w mojej winnicy”. Trzymaj się z dala od miejsc, w których nie jesteś potrzebny. Ci, którzy są na drodze i za opłotkami, usłyszą wołanie (zob. E. G. White, *8T*, s. 216).



Myśl dnia

„Dzisiaj świat woła i łaknie objawienia Jezusa Chrystusa w osobach jego świętych. Świat jest do uratowania poprzez światło prawdziwej ewangelii” (E. G. White, *In Heavenly Places*, s. 313).



Wstęp do zbierania darów

„Bóg uczynił dla człowieka kanały, przez które spływają Jego dary dla podtrzymania dzieła (...). Jest kilku wiernych (...). Ich serca i portfele są zawsze otwarte, żeby wesprzeć sprawę Bożą. Niektórzy zdają się być bardzo gorliwi, tak jak gdyby bali się, że stracą możliwość zainwestowania w banku w niebie. Są też tacy (...), którzy starają się pomniejszyć swoją dziesięcinę, tak jak gdyby się bali, że to, co zwróca Bogu, pójdzie na straty. To są Boże instrumenty, którymi jest oświecany świat” (E. G. White, *4T*, s. 477).



Tekst biblijny i pieśni

I Sam. 3,1-14

Pieśń _____

Pieśń _____



Opowiadanie dla dzieci

Miejsce dla ciebie

Lekcja: Iz. 43,1.

Piętnastoletni Aleksander oglądał zachód słońca w swoim domu w zachodnich Indiach i marzył o przyszłości. Jutro popłynie do Ameryki i przeżyje wielką przygodę! Urodzony 11 stycznia 1757 roku Aleksander Hamilton miał ciężkie życie. Jego ojciec zbankrutował i pozostawił rodzinę. Jego matka umarła, kiedy był mały. Pracował jako pomocnik na giełdzie swojego wujka. Teraz zaś jechał do Ameryki, żeby studiować prawo. Wkrótce, gdy dopłynął do Ameryki, rozpoczęła się wojna. Aleksander opuścił szkołę i wstąpił do armii. Pewnego dnia młody kapitan artylerii podczas ciężkiej pracy poczuł, że ktoś się na niego patrzy. Więc podniósł głowę i zobaczył



generała Jerzego Waszyngtona. „Już od pewnego czasu obserwowałem cię, Aleksandrze” — powiedział dowódca. — Podoba mi się sposób, w jaki wykonujesz każde powierzone ci zadanie. Chcę, żebyś został moim asystentem”. Aleksander tak dobrze wykonywał swoją pracę, że wkrótce został awansowany na podpułkownika. Kiedy Waszyngton został prezydentem Stanów Zjednoczonych, mianował Aleksandra ministrem skarbu.

Tak jak piętnastoletni Aleksander, ty także, zapewne, marzysz o przyszłości. Czy możesz wyobrazić sobie siebie jako doktora, inżyniera lub dyrektora szkoły? Możesz nie wiedzieć, kim chcesz zostać, ale jednego możesz być pewien, że Bóg cię obserwuje i zna twoje imię oraz talenty. Bóg widzi, w jaki sposób wykonujesz swoje małe obowiązki. Bóg ma dla twojego życia plan. Pewnego dnia Niebiański Dowódca przyjdzie do ciebie i powie: „Chcę, żebyś pracował dla Mnie”. Czy będziesz gotów wypełnić to zadanie?



Plan kazania *Boże wezwanie*

I. Wprowadzenie.

„Mów, Panie, sługa twój słucha” (I Sam. 3,9). Kiedy głos Boży pojawił się po raz kolejny, Samuel zrobił tak, jak mu przykazano. Błuznierczy synowie Heliego mieli zostać ukarani, podobnie jak Heli, który nie mógł nad nimi zapanować.

II. Kiedy wzywa Bóg?

Bóg wzywa, kiedy nasze serca są czułe i wrażliwe. Jest tak szczególnie w okresie dzieciństwa, tym bardziej kiedy dziecko jest zafrapowane Bożymi sprawami. W czasie choroby, która uczy nas, jak jesteśmy słabi oraz zależni od Boga. W czasie cierpienia, ponieważ cierpienie jest jednym z większych Bożych sług. W czasie porażki i rozczarowania. Bóg wzywa nas, kiedy dobiegamy do końca naszego życia i wiemy, że „nasz los jest w Bożych rękach”. Bóg wzywa, gdy poszukujemy Jego oblicza. Biblia wszędzie zachęca, żeby zbliżyć się do Boga. Osoba, która Go poszukuje, usłyszy Jego głos w swojej duszy (Dan. 10,12).

III. Dlaczego Bóg wzywa?

Bóg wzywa, aby wybawić nas z grzechu. Chrześcijanie nazwani są w Nowym Testamencie jako „powołani” (Rzym. 8,28). Znajdujemy tam takie fragmenty jak: „powołani przez Jezusa Chrystusa” (Rzym. 1,6), „powołanym świętym” (I Kor. 1,2), „według postanowienia jego są powołani” (Rzym. 8,28). Znaczenie tego jest takie, że Bóg przejmuje inicjatywę w naszym zbawieniu (I Jana 4,10). My wzywamy Jego imienia (Rzym. 10,13), ale On najpierw wzywa nas.

Bóg wzywa, aby nas sądzić. Kiedy Bóg wezwał Samuela, przekazał mu wiadomość o sądzie na Helim i całym jego domem (I Sam. 3,12-13). Czy uważacie, że Bóg będzie sentymentalny w stosunku do naszych grzechów, tak jak niektórzy nasi ziemscy C. rodzice, i nie zdoła nas osądzić z powodu naszych grzechów? Na pewno nie! Jego sądy są pewne.

Bóg wzywa nas, aby nas przywołać do porządku, aby przypomnieć nam swoją majestat. Bóg nas osądzi, czy to rozumiemy, czy nie.

Bóg wzywa nas, aby powołać nas do służby oraz dać nam zadania do wykonania. Bóg kładzie swoje ręce na proroków, aby mianować ich swoimi sługami.

Bóg powołuje także zwykłych chrześcijan, takich jak ty czy ja. Jeśli Bóg dał jakieś zadanie, ta praca może zostać wykonana bez ciebie. Jednak nikt inny nie może zrobić rzeczy przeznaczonej dla ciebie.

IV. Kogo wzywa Bóg?

Bóg wzywa narody oraz ich liderów. Możemy zobaczyć prowadzenie przez Boga na przykładzie Cyrusa, króla Persji, w Iz. 44,45. Izrael znalazł się w niewoli, ale jego najeźdźca, Babilończycy, ugięli się przed Cyrusem oraz zwiększającym się wpływem Perckiego Imperium. Bożym celem było użycie Cyrusa jako narzędzia, aby przywrócić Żydom ich ziemię. Bóg odnosił się do Cyrusa jako „mojego pomazańca”.

Bóg wzywa zbory do wypełniania Jego woli. W trzynastym rozdziale Dziejów Apostolskich czytamy: „A gdy odprawiali służbę Pańską i pościli, rzekł Duch Święty: Odłączcie mi Barnabę i Saula do tego dzieła, do którego ich powołałem”. To wezwanie dotarło do zboru.

Bóg wzywa każdego z nas z osobna. Bogu najbardziej chodzi o kontakt z pojedynczą osobą. Narody, instytucje, zbory, zgromadzenia — wszystkie te formy łączności społecznej są złożone z poszczególnych osób. Gdy Bóg puka do ich drzwi, wtedy musi pukać do serca każdej jednostki.

V. Gdzie Bóg nas wzywa?

Bóg nas wzywa tam, gdzie jesteście. Wezwał Pawła na drodze do Damaszku. Wezwał Izajasza w świątyni.

Bóg wzywa nas podczas naszej codziennej pracy. Wezwał Amosa podczas pasienia stada. Wezwał Eliasza, kiedy ten orał pole. Wezwał Williama Careya, który był szewcem.

Bóg wzywa nas nawet wtedy, kiedy próbujemy uciec. Eliasza porzucił swoją pracę. Jednak Bóg go znalazł, a na górze Choreb spytał: „Co tu robisz, Eliaszu?” (I Król. 19,9). Wezwał Jonasza, który próbował uciec od swoich obowiązków. Jednak został znale-

ziony i wysłany do realizacji swojego zadania. Możemy się przed nim ukrywać, ale na pewno nie uciekniemy.

VI. Jakie Bóg otrzymuje odpowiedzi na swe wezwania?

Możemy ignorować Jego wezwania. Bóg jednak stale poprzez sumienie „włamuje” się do naszych serc, wzywając nas do tego, abyśmy Go naśladowali, Mu służyli, czcili Go, mimo to tak często Go ignorujemy.

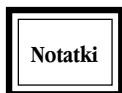
Możemy odrzucić Boże wezwanie. Niektórzy robią to rozmyślnie, niektórzy z ciężkim sercem, jednak wynik jest ten sam. Młody, zamożny człowiek przyszedł do Jezusa, aby otrzymać od Niego nauki. Jednak postanowił je odrzucić. Czytamy: „A ten na to słowo sposobnieł i odszedł zasmucony, albowiem miał wiele majątności”. Możemy usłyszeć głos Pana mówiący: „Kogo poślę? I kto tam pójdzie? Tedy odpowiedziałem: Oto jestem, poślij mnie!” (Iz. 6,8).

VII. Podsumowanie

- A. Bóg wzywa ciebie osobiście. Jaka będzie twoja odpowiedź?
- B. Przyjacielu, będący w niebezpieczeństwie, Bóg cię wzywa. Wzywa cię właśnie teraz. Posłuchaj dziś Jego głosu.

VIII. Przykład.

Nie możesz wybrać swojego powołania. To powołanie wybiera ciebie. Zostałeś obdarowany specjalnymi zdolnościami, które są tylko twoją własnością. Użyj ich, czymkolwiek są. Nie znasz do końca, jakie zamierzenia Bóg ma względem ciebie i jak chce ciebie prowadzić.



.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Przewodnik Starszego Zboru

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

Luty
2003 •
Trzecia
sobota

Temat kazania

Chętny do słuchania, lecz nieskory do mówienia

Powinieneś uważnie słuchać, mówić rozważnie, tak aby nie wywołać czyjegoś gniewu. Bądź ostrożny w słowach. Nie pozwól szatanowi, by wykorzystał twoje słowa (zob. E. G. White, *2T*, s. 83).



Myśl dnia

Nie narażajmy swojej duszy poprzez wypowiadanie nieprzyjemnych słów, gdyż mogą być wykorzystane przez innych.



Wstęp do zbierania darów

Zanim coś damy, najpierw musimy coś posiadać; zanim zaś coś posiadziemy, musimy to otrzymać. Dlatego szafarstwo to przede wszystkim otrzymywanie dobrych i wartościowych rzeczy od Boga. Kiedy już je dostaniesz, wiedz, że nie są one jedynie dla ciebie, dla twojego użytku. Muszą być one użyte tak, by korzystali z nich inni, ku Bożej chwale. Szafarz musi mieć otwarte ręce na Boże dary oraz być aktywny, by oddawać je Bogu i innym.



Tekst biblijny i pieśni

Jak. 1,13-21

Pieśń _____

Pieśń _____



Opowiadanie dla dzieci

Reakcja łańcuchowa

Lekcja: „Gdy grzech dojrzeje, rodzi śmierć”.



Normalny pierwiastek uranu jest nieszkodliwy. Jednak kiedy przechodzi on pewien proces, wtedy staje się uranem wzbogaconym. Gdy zbierze się go znaczna ilość, wtedy automatycznie zachodzi reakcja łańcuchowa, doprowadzająca do eksplozji.

Ponad pięćdziesiąt lat temu naukowcy nie wiedzieli o tej reakcji zbyt dużo, dlatego należało przeprowadzić eksperymenty. Louis Slotin podjął się tego zadania. Louis przy pomocy metalowego narzędzia łączył dwa kawałki uranu i następnie obserwował przebieg reakcji. Zanim jednak reakcja doszła do końca, przerywał ją, co pozwalało mu uniknąć wybuchu. Louis zaczął mieć pewność, że jest w stanie kontrolować eksperyment. Udało mu się to już piętnaście razy bez wypadku. Jednak tamtego popołu-

dnia, 21 maja 1946 roku, coś poszło nie tak. Wyśliznęło mu się z ręki urządzenie łączące dwa kawałki uranu, które teraz niebezpiecznie się do siebie zbliżyły. Raniąc się Louis rozdzielił szybko gołymi rękami obydwa kawałki uranu, zanim nastąpiła eksplozja. Szybko zabrano go do szpitala, gdzie jednak po dziewięciu dniach zmarł z powodu napromieniowania.

Grzech jest jak ten uran. Często wygląda na początku niegroźnie i nie spodziewasz się ukrytych w jego wnętrzu śmiertelnych skutków oddziaływania. Czasami niektórzy ludzie, podobnie jak ten naukowiec w laboratorium, bawią się grzechem, a nuż się uda.

Młoda osoba mówi: „Pójdę do kina, ale będę oglądał tylko ładne sceny”, „Napiję się z przyjaciółmi alkoholu, ale tylko trochę”, „Wezmę narkotyki, ale tylko tych miękkich, tak dla zabawy”, „Trochę nakłamię i poplotkuję. Dam sobie radę, wszystko jest pod kontrolą”. Potem zaś nagle zdają sobie sprawę z tego, że stracili kontrolę. Jednak jest już za późno, następuje reakcja łańcuchowa, która ma swój koniec dopiero w chwili wiecznej śmierci.

Czy dla takich jest jakaś nadzieja? Czy jest jakiś sposób, żeby zatrzymać tę reakcję? Tak, ale ta osoba nie jest w stanie sama tego zrobić. Jedynie Jezus Chrystus może przerwać tę śmiertelną moc grzechu. On z tego powodu umarł na górze Golgota.



Plan kazania

Uważnie słucha, mówi powoli

I. Wstęp

Grzeszącej osobie najtrudniej jest przyznać się do grzechu. Kiedy Adam uległ pokusie w ogrodzie Eden, zwrócił się do Boga i powiedział: „Kobieta, którą mi dałeś, dała mi owoc z drzewa i jadłem”. Wtedy Ewa odrzekła: „Wąż mnie zwiódł i jadłam”. Najtrudniejszą rzeczą dla człowieka jest powiedzieć: „Moja wina, ja poniosę konsekwencję mojego grzechu”. Tak więc Jakub w swoim liście porusza problem, który w jego czasach był tak samo aktualny, jak dzisiaj: Kto jest winien naszych grzechów? Kto nas kusi?

II. Po pierwsze, Jakub mówi nam, kto ponosi winę za kuszenie (Jak. 1,13-16).

- A. Jakub odnosi się do kuszenia w sensie wszelkiego rodzaju codziennych prób w postaci problemów, doświadczeń życiowych (2-12). Używa formy rzeczownikowej na określenie pokusy, którą może być jakaś rzecz, przedmiot, a nawet osoba, która może stać się przyczyną naszego upadku. Ale dalej słowo to staje się czasownikiem sugerującym czynność, działanie. Mówi on o duchowym kuszeniu, namawianiu do grzechu. Doświadczenia przychodzące z zewnątrz są częstą okazją do kuszenia przez szatana.

Kiedy im nie sprostamy, wtedy spełniamy pragnienie szatana, popełniając jawny grzech przeciwko Bogu.

- B. Wtedy zadajemy sobie pytanie, kto jest odpowiedzialny, kiedy nadchodzą pokusy? Czy Bóg jest w to w jakiś sposób zamieszany. W świetle poniższych tekstów nie możemy zaprzeczyć, że Bóg poddaje nas próbom. Mamy na to biblijne dowody. Czytaj (I Mojż. 22, 1; V Mojż. 8, 2; II Kron. 32, 31). Jednak powstaje pytanie: Czy Bóg jest odpowiedzialny za skutki zła, które może nam zaszkodzić, jeśli przyzwolimy złu osiągnąć swój cel? Odpowiedź na to pytanie możemy znaleźć w Liście Jakuba 1, 13.
- C. Wiersz 14. rozwiązuje ten problem. Jakub pisze, że Bóg nikogo nie kusi. Kiedy ktoś ulega kuszeniu, może winić tylko jedną osobę — samego siebie! Dalej Jakub pisze (wers 15.), że grzech powstaje w wyniku pożądliwości. Pożądliwość człowieka jest jak nierząd, który go wabi. Gdy zaś pożądliwość pocznie, rodzi grzech. Grzech jest w ludzkiej naturze głęboko zakorzeniony, dlatego rodzaj ludzki musi ponieść pełną odpowiedzialność za swe złe czyny.

III. Jakub mówi o prawdziwym charakterze Boga (wersy 17-18).

- A. Jest On niebiańskim Ojcem, który pragnie robić dla swych dzieci tylko to, co dobre i piękne. Daje nam tylko „wszelki datek dobry i wszelki dar doskonały”.
- B. Bóg jest niezmienny. Człowiek zaś jest nieprzewidywalny jak fala morska miotana przez wiatr (wers 6.). Zaś u Boga nie ma żadnej odmiany. „Odmiana” i „zaćmienie” są użyte w celu opisania ruchu ciał niebieskich, jednak Jakub pisze, że Bóg jest niezmienny w swej boskości. Więc jaki jest Bóg? Bóg jest dawcą niezmiennej miłości i działającym z rozmysłem stwórcą.

IV. W następnych wierszach Jakub pisze, w czym powinniśmy być prędcy, a w czym powolni (wersy 19-21).

- A. Jakub pisze o osobach skłonnych do słuchania słowa Bożego. Słuchanie nie jest dla człowieka najłatwiejszą rzeczą. Dlatego też pisze o atutach skoncentrowania uwagi na Słowie Bożym. To też może mieć związek w późniejszym odniesieniu Jakuba do tych nauczycieli, którzy byli tak zajętymi i gorliwymi nauczycielami, że nie mieli czasu być studentami. Nie mogli oni dobrze „usłyszeć” Boga, ponieważ szybko wyrażali swoje opinie na każdy temat (czytaj Przyp. 5, 2).
- B. Jakub przekazał nam cztery rzeczy (wers 21.).
 - 1. Powinniśmy przyjmować Słowo Boże.

2. Powinniśmy je przyjmować pod warunkiem odrzucenia wszystkich brudów.
3. Powinniśmy je przyjmować z łagodnością.
4. Daje nam zapewnienie możliwości zbawienia naszej duszy przez Słowo Boże.

V. Podsumowanie

Jesteśmy „zbawieni” dzięki temu, co miało miejsce w przeszłości, jeśli żałujemy naszych grzechów i wierzymy, że Jezus jest naszym Zbawcą. Zostaniemy uratowani, jeśli pozwolimy Duchowi Świętemu być aktywnym wewnątrz nas poprzez Słowo Boże, duchowy wzrost i rozwój Bożego charakteru.

VI. Przykłady

Mowa jest lustrem duszy. Dusza odzwierciedla to, co człowiek myśli.

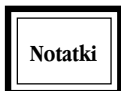
Nawet ryba, gdyby trzymała głębę na kłódkę, uniknęłaby kłopotów (nie zostałaby złowiona).

Dziecku, żeby nauczyło się mówić, trzeba dwóch lat, dorosły człowiek zaś uczy się milczenia przez całe życie.

Człowiek nie powinien się wstydzić tego, że był w błędzie, lecz powtarzać sobie, że przynajmniej dzisiaj jest mądrzejszy niż wczoraj.

Nie oczekuj, że Bóg ukryje przed innymi to, czego ty nie chcesz ukryć.

Zob. Job 20,27, Kazn. 12,14, Przyp. 28,13.



.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Przewodnik Starszego Zboru

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

Luty
2003 •
Czwarta
sobota

Temat kazania

Bóg może uratować kogokolwiek, kiedykolwiek i gdziekolwiek

Czy ktokolwiek wznosząc swoje ręce do Jezusa ze słowami: „Ratuj, Panie, albo zginę”, został odrzucony. Nigdy, przenigdy! (Zob. E. G. White, *Reflecting Christ*, s. 356).



Myśl dnia

„Jezus spłacił dług za grzechy całego świata. Swoją ofiarą objął starych i młodych (...). Ten, który jest Synem Bożym, jest równym Bogu. Ten, który uczynił światy, umarł, aby uratować każdą duszę, która do Niego przyjdzie” (E. G. White, *Sermons and Talks*, t. II, s. 300).



Wstęp do zbierania darów

Po apelu pastora o datek na ważny i szczytny cel pewna kobieta, będąca członkiem zboru, przyszła do niego i dała mu czek na 50 dolarów, pytając, czy taka suma go satysfakcjonuje. Pastor natychmiast odpowiedział: „Jeśli ta suma jest godna ciebie”. Kobieta namyśliła się i poprosiła o zwrócenie czeku. Kilka dni później, wręczając pastorowi czek na 5000 dolarów, zadała pastоровi to same pytanie. „Czy mój datek jest wystarczający?” Zaś pastor znowu odparł: „Jeśli jest godna ciebie”. Po chwili wahania kobieta zabrała czek i wyszła. Później przyszła w tygodniu i wręczając pastorowi do rąk czek na 50000 dolarów, powiedziała „Po głębokim przemyśleniu stwierdziłam, że ta suma jest mnie godna i jestem szczęśliwa, mogąc ją dać”. Prawdopodobnie w świetle tych słów werset z I Kor. 16,2 nabiera nowego znaczenia.



Tekst biblijny i pieśni

Łuk. 23,39-43

Pieśń _____

Pieśń _____



Opowiadanie dla dzieci *Ponowne narodziny*

Lekcja: Jan 3,3.



William Wilberforce urodził się w zamożnym domu w Anglii ponad dwieście lat temu. Był bardzo zdolny i wieku 21 lat, po ukończeniu Cambridge University, został wybrany do parla-

mentu. Był wspaniałym mówcą. Wszyscy wierzyli, że ma przed sobą świetlaną przyszłość.

Kiedy William miał 25 lat, coś się wydarzyło. Będąc na wczasach podróżował karetą przez Europę wraz z pastorem Isaackiem Milnerem. Podczas tej podróży czytali Biblię i modlili się.

William Wilberforce oddał wtedy swoje życie Panu. Urodził się na nowo, stał się nową osobą. Od tego czasu potrafił myśleć jedynie o żyjącym Chrystusie.

Podczas jednej z modlitw William poczuł, że musi położyć kres handlowi niewolników. Przez około pięćdziesiąt lat Wilberforce robił starania w brytyjskim parlamencie nad ustanowieniem prawa zabraniającego kupowania i sprzedawania niewolników. Dzięki niemu i jego duchowej przemianie, która tak bardzo zaważyła nad jego życiem, kiedy ponownie się narodził, 800 tys. niewolników na terytorium Wielkiej Brytanii stało się 1 sierpnia 1833 roku ludźmi wolnymi.

Narodzić się na nowo oznacza doświadczyć czegoś takiego jak William Wilberforce. Przychodzimy do Jezusa, takimi jakimi jesteśmy, i prosimy Go o przemianę naszego serca, a wraz z nowym sercem przychodzą nowe myśli, nowe pragnienia, nowa nadzieja, nowa ambicja, nowi przyjaciele oraz nowe uczynki. Sam nie jesteś w stanie dokonać tej zmiany.

Urodzić się na nowo oznacza stać się nowym stworzeniem w Jezusie Chrystusie. Jest to coś, co robi On dla ciebie, kiedy akceptujesz Go jako Pana i Władcę twojego życia. Czy dokonałeś już tego wyboru?



Plan kazania

***Bóg może uratować kogokolwiek,
kiedykolwiek i gdziekolwiek***

I. Wprowadzenie

Ci, którzy umieścili Jezusa pomiędzy dwoma złoczyńcami na krzyżu, chcieli sprawić, by Jego śmierć była jeszcze haniebniejsza. Jednak z drugiej strony, Bóg wykorzystuje ludzką niegodziwość, aby dodać sobie chwały. Jezus użył wszelkich sposobności, aby ukazać światu swoją wielką łaskę oraz miłosierdzie, nawet podczas ostatnich godzin życia.

II. Ostatnie słowa są znamienne

Pewien znany ateista powiedział przed śmiercią, że zaraz „dokona straszliwego skoku w ciemność”. Ostatnie słowa jednego z najznamienitszych amerykańskich pisarzy brzmiały: „Ziemia została za mną, otwiera się niebo, Bóg mnie wzywa”. Pisarz O. Henry powiedział do swego sługi: „Odsłoń zasłonę z mego łóża. Nie chcę iść do domu w ciemnościach”. Ostatnie słowa dwóch zło-

czynców wiszących na krzyżu pokazały kontrast pomiędzy dwoma typami ludźmi. Jeden z nich odrzucił Jezusa, kpiąc z Niego. Drugi poprosił o zbawienie. Jego prośba: *Pamiętaj o mnie, kiedy wstąpisz do swego królestwa* dotyczyła przyszłego życia.

III. Zbawienie na łożu śmierci jest możliwe

Czy ktoś może zostać zbawionym po latach życia w grzechu? Oczywiście! Oto czym jest Boża łaska! Kilka lat temu pewien mądry pastor powiedział do młodego studenta przygotowującego się, by zostać duchownym: „Wierzę w wyznanie swojej wiary na łożu śmierci. Wierzę, że ktoś może zostać zbawiony w ostatnich momentach swojego życia. Sam widziałem kilka takich nawróceń i muszę przyznać, że trochę się przy nich denerwuję, zastanawiając się nad tym, czy są one absolutnie szczere. Ale wierzę, że nawrócenia na łożu śmierci są słuszne i godne zaakceptowane przez Boga”. Jezus zatwierdził szczerą wyznania wiary przez złoźcę. Człowiek ten powiedział: *Przepraszam za moje grzechy. Za to, że zbłądziłem, przebacz mi. Zdaję się całkowicie na Twoją łaskę. Pozwól mi być częścią Ciebie podczas tych ważnych chwil na ziemi oraz dzielić z Tobą miejsce, do którego idziesz*. To jest wszystko, co może każdy z nas zrobić, bez względu na to, jak jesteśmy młodzi czy starzy. Nikt nie zostaje zbawiony przez robienie dobrych uczynków. Nawet najlepsza osoba na świecie jest grzesznikiem, zaś jego prawość jest dla Boga jedynie brudnym lachmanem.

IV. Możemy być pewni zbawienia

Biblia mówi jasno, w jaki sposób możemy być zbawieni. „Wyznajemy naszą wiarę Jezusowi” oraz „wierzymy, że Bóg wzbudził Jezusa z martwych”. Kiedy to się stanie, jesteśmy uratowani. Możemy podczas tego czuć przypływ emocji lub nie. To uczucie nie jest ani faktem, ani nawet dowodem. Podstawą naszego zbawienia jest to, co znaczy dla nas Słowo Boże. Ale fakt uzyskania nowego życia następuje natychmiastowo! Możemy być pewni, że nasze imiona zostały zapisane w księdze życia Baranka. Bóg złożył nasze grzechy na Jezusa, kiedy umarł na krzyżu.

V. Podsumowanie

Mimo że człowiek ten pojednał się z Bogiem w ostatnich godzinach swego życia, to jednak został uratowany! Prawdziwie człowiek ten zmarnował swoje życie, ale nie bardziej niż my, dopóki nie poznaliśmy swojego Zbawcę. Jezus nie zwrócił się do złoźcy, zanim ten do Niego nie przemówił. Jednak zanim człowiek zdażył cokolwiek powiedzieć, zaczął zadziałać Duch Święty. Bezgrzeszność Jezusa i szlachetność Jego oblicza wobec tak okrutnego traktowania — te rzeczy wykorzystał Duch Święty do doprowadzenia

nia grzesznika wiszącego na krzyżu do Jezusa i poproszenia Go o przebaczenie. Jezus mówił o niewidzialnym świecie jako miejscu doskonale Mu znanym. Kiedy zaś grzesznik powierzył Zbawcy ciężar swojego grzechu, całe swoje życie oraz wyraził pragnienie wieczności, Jezus zaakceptował to wszystko dając mu solidne zapewnienie. Może On zrobić to samo dla każdego z nas, w każdym momencie, na każdym miejscu. Może to zrobić dla Ciebie!

VI. Uzupełnienie

Boża wyrozumiałość sprawia, że nikt nie może się czuć odrzuconym. Nie ma nikogo tak dobrego, żeby mógł siebie samego uratować, ani tak złego, kogo Bóg nie mógłby zbawić. Złoczyńca na krzyżu miał tylko jedną szansę i ją wykorzystał.



.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Przewodnik Starszego Zboru

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

Marzec
2003 •
Pierwsza
sobota

Temat kazania

Ci, którzy otrzymają wieniec żywota

Zwycięzca dostanie koronę nieprzemijającej chwały oraz nieprzemijającego życia.



Myśl dnia

„Nasz Zbawca ma koronę, która na nas czeka. To od naszej decyzji zależy, czy dostaniemy tę koronę, czy też nie. Jezus Chrystus musi ujawnić się w twoim codziennym życiu” (E. G. White, *What Shall We Might Work the Works of God?*, w: *Advent Review and Sabbath Herald*, s. 4).



Wstęp do zbierania darów

*Idź dać potrzebującym słodkiego chleba życzliwości.
Za dawanie jest życie — tak powiedział anioł.
Czy musi on być dawany stale i stale —
Tu moje samolubstwo odezwało się.
Nie — powiedział anioł szturchając mnie.
— Dawaj, dopóki Pan nie przestanie dawać Tobie.*



Możesz dawać bez kochania, ale nie możesz kochać bez dawa-
nia (James S. Hewett).

Tekst biblijny i pieśni

Jak. 1, 5-12

Pieśń _____

Pieśń _____



Opowiadanie dla dzieci

Lekcja: „Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota” (Obj. 2,10).



Był czas, gdy Biblia, napisana po łacinie, była przykuta łańcuchami do klasztornej ściany. Był też czas, kiedy zwyczajnym ludziom zabroniono czytania Pisma oraz studiowania i głoszenia świętych prawd. Naruszenie tego zakazu zazwyczaj kończyło się uwięzieniem, a nawet śmiercią.

Jednak w Czechach Hus i Hieronim śmiało głosili nauki wynikające z Biblii. Nie mogli oni zaakceptować tego, co mówił papież o Bogu, gdyż nie zgadzało się to ze Słowem Bożym. Hus zo-

stał za to uśmiercony poprzez spalenie na stosie, Hieronim zaś został wtrącony do więzienia.

Uwięziony Hieronim, osłabiony chorobą, stracił odwagę i przymuszony oświadczył, że Kościół zrobił właściwie potępiając Husa. Jednak po tym, siedząc samotnie w celi, był bardzo nieszcześliwy z powodu tego oświadczenia. Wiedział, że zaprzeczył swoimi słowami Panu, więc postanowił, że jeśli dana mu zostanie jeszcze jedna szansa, opowie się za prawdą.

Po roku pobytu w więzieniu Hieronim znowu został poddany przesłuchaniu.

— Nie miałem racji potępiając Husa — powiedział.

— Cofnij to, co teraz powiedziałaś — nalegali przyjaciele — bo na pewno zostaniesz skazany na śmierć.

— Udowodnijcie mi na podstawie Biblii, że jestem w błędzie — odpowiedział.

— Heretyk! — krzyczał tłum. — Rzucić go w płomień!”

30 maja 1416 roku Hieronim został zabrany na to samo miejsce w Konstancji, gdzie wcześniej został zgładzony Jan Hus. Tutaj został przywiązany do słupa, wokół którego było ułożone drewno. Kiedy kat stanął za nim, żeby zapalić ogień, Hieronim powiedział do niego: „Możesz stanąć przede mną i podpalić stos. Gdybym się bał, nie byłoby mnie tutaj”.

Kiedy płomień sięgnęły jego stóp, zaczął śpiewać pieśń. Jego ostatnimi słowami, zanim ogarnął go całkowicie ogień, była modlitwa: „Panie, wszechmocny Ojczy, miej dla mnie litość oraz przebaczenie dla moich grzechów. Ty wiesz, że zawsze kochałem prawdę”.

Tłum stał zaskoczony wielką wiarą męczennika. Co takiego było w Biblii, co przekonało tego człowieka, aby umrzeć w jej obronie? Wielu z tych, którzy oglądali spalenie na stosie Hieronima, poszło do domu z pragnieniem czytania Pisma. Niektórzy później doszli do takiej samej prawdy, za którą poświęcił swoje życie Hieronim.

Obojętnie czy zostałeś powołany, żeby umrzeć za wiarę lub żyć dla niej, bądź wierny do końca, a otrzymasz koronę żywota.



Plan kazania

Ci, którzy otrzymają wieniec żywota

I. Wstęp

W rozdziale 1 i w. 5 Jakub w swym liście mówi, jak poradzić sobie z pokusami, kiedy nadchodzą.

II. Jakub wspomina o trzech zasadniczych rzeczach potrzebnych w zetknięciu się z próbami (wersy 5-8).

- A. Zaczynając mówi o mądrości. „A jeśli komu z was brak mądrości”. Do czego potrzebna jest mądrość? Po to, aby chrześcijanin mógł widzieć swoje doświadczenia we właściwym świetle i zrobić z nich właściwy użytek. W tym celu na pewno musi je zrozumieć. Sam człowiek nie jest w stanie tego dokonać. Istotą faktycznej wiary są cechy moralne i duchowe oparte na bojaźni Bożej. Mądrość, o której mówi Jakub, była rozumiana przez Hebrajczyków jako atrybut Boży, później zaś była identyfikowana z Duchem Bożym. Istnieje więc możliwość, że Jakub porównywał mądrość z zamieszkaniem przez Ducha Świętego. Mógł chcieć przez to powiedzieć, że im bardziej poddamy się pod działanie Ducha Świętego, tym więcej będziemy posiadali Bożej mądrości.
- B. Kolejną rzeczą jest modlitwa. „A jeśli komu z was brak mądrości, niech prosi Boga”. Jakub mówi, że jeśli ktoś jest świadomy braku mądrości w swoim życiu, to powinien modlić się o nią do Boga.
- Oto lista czterech zachęt dla modlącego się:
1. „Obdarza (mądrością) wszystkich”.
 2. „Obdarza chętnie”.
 3. „Bez wypominania”. Po odpowiedzeniu na prośbę modlącego nie czyni mu wymówek. Daje, ponieważ kocha.
 4. „A będzie mu dana”. Ten fragment jest absolutnym zapewnieniem!
- C. Trzecią rzeczą jest wiara. „Ale niech prosi z wiarą, bez powątpiewania”. Powinniśmy prosić o mądrość z takim zaufaniem do Boga, aby nasza prośba była spełniona zgodnie z Bożą wolą. Jakub uprzedza, że jeśli wierzymy, to nie ma w nas zwątpienia. Kiedy będziemy się modlić, to nie będzie w nas „wahania się” lub „powątpiewania” i bicia pomiędzy zaufaniem, a jego brakiem. Gdyż osoba, która modli się i wątpi, jest jak fala morska miotana na wszystkie strony.

III. Jakub daje pewne specyficzne przykłady doświadczeń (9-11).

- A. Mówi najpierw o „bracie ubogim”, czyli o próbie czekającej ubogiego. Słowa te odnoszą się do chrześcijan, którzy muszą żyć w upokarzających warunkach. Słowo „ubogi” nie odnosi się do jego stanu duchowego, ale do jego ziemskiego bytowania. Takich ludzi było dużo. Jakub nawoływał ich do tego, żeby się radowali, podźwignęli się ponad swoje materialne ubóstwo. Biedni, jak powiedział Jakub, muszą sobie uświadomić, że tak naprawdę są wywyższeni duchowo jako „nowe osoby w Jezusie Chrystusie”, jako posiadacze duchowego wizerunku i duchowej natury.

- B. Potem Jakub mówi o bogaczach, dla których bogactwo jest próbą ich życia. Człowiek ten powinien „chlubić” się z innego szczególnego powodu. Nie powinien szczylić się posiadaniem dóbr materialnych, ale z „poniżenia swego”. Powinien uświadomić sobie, że nie powinien być dumny ze swojego bogactwa. Powinien zrozumieć, że wszystkie zaszczyty tego świata szybko przemijają, zaś prawdziwym bogactwem są rzeczy wieczne.

IV. Jakub mówi o wynagrodzeniu za wytrwanie w próbie (wers 12). Nagroda ta jest dwojaka.

- A. Do pierwszej zalicza się „błogosławieństwo”. „Błogosławiony mąż, który wytrwa w próbie”. Słowo *błogosławiony* w Nowym Testamencie oznacza łaskę i radość, które nie są związane z powierzchownymi wydarzeniami. Jakub bynajmniej nie mówi, że „radość” przychodzi w postaci prób, ale w sposobie, w jaki chrześcijanin odbiera i znosi to doświadczenie.
- B. Z drugiej strony wierzący otrzymuje „wieniec żywota”. W Grecji wieńce takie dostawali po swym zwycięstwie atleci. Dostawali go także obywatele pełniący zaszczytną służbę dla społeczeństwa. Tak więc wieniec wśród Greków był zarówno nagrodą za zwycięstwo, jak i honorowym symbolem. Chrześcijanin, który prawidłowo zniósł życiowe próby, posiada radość i zaszczyt, jakich nikt z ludzi tutaj nie może dostąpić.

V. Nie oczekuj, że mądrość spadnie na ciebie jak grom z jasnego nieba.

Mądrość pochodzi bezpośrednio od Boga jako wynik prawidłowych decyzji, pobożnych zachowań oraz stosowania zasad duchowych w codziennych okolicznościach życia. Mądrość przychodzi nie przez próby robienia wielkich rzeczy dla Boga, ale przez bycie wiernym w małych zadaniach, które dostrzeże niewielu (Charles R. Swindoll). Poznanie ma wymiar poziomy, mądrość zaś pionowy, przychodzi bowiem z góry (Billy Graham). Mądrość jest spojrzaniem na życie z Bożej perspektywy (Bill Gothard).

Notatki

.....

.....

.....

.....

Przewodnik Starszego Zboru

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

Marzec
2003 •
Druga
sobota

Temat kazania

Chrześcijaństwo dokonało zmian

Bądźmy jak Chrystus w każdym czynie i słowie; żyjmy tak, aby inni zobaczyli różnicę pomiędzy usposobieniem chrześcijanina i zachowaniem tych, którzy nie chcą być naśladowcami Jezusa (zob. E. G. White, *Stand, and Rejoice*, s. 6).



Myśl dnia

„Ci, którzy się Go boją oraz poszukują Go, są bezpieczni (...). Zawsze istnieje różnica pomiędzy tymi, którzy chodzą z Bogiem, a tymi, którzy chodzą samotnie, wierząc tylko we własne umiejętności” (E. G. White, w: *Advent Review and Sabbath Herald*).



Wstęp do zbierania darów

Pewien stary pisarz, mówiący o ludziach, którzy są Bożymi zarządcami, przyrównał ich do mądrych kupców oraz sług dbających o siebie oraz cztery domy, które są w ich władaniu.

1. Magazyn, czyli serce i pamięć, gdzie powinni gromadzić wartościowe rzeczy, takie jak ważne dla duchowego życia fakty, wdzięczne wspomnienia, niebiańskie przygotowanie. Bez odpowiednich zapasów nie będzie dobrej transakcji.
2. Dom, czyli miejsce czynu, gdzie pracują dla innych ku Bożej chwale poprzez udzielanie pomocy, nauczanie, pocieszanie ubogich, odwiedzanie chorych itp. Musimy być aktywni albo nie zostaniemy zaakceptowani jako słudzy.
3. Wieża zegarowa to sensowna mowa, jak bicie dzwonu o oznaczonym czasie. Należy zawsze być dokładnym w swojej mowie, jak zegarek. Należy mówić tylko prawdę i w stosownej porze. Należy, zgodnie z tą mową, wykonywać godziną po godzinie swoje obowiązki. Trzeba dobrze spożytkowywać czas. Jeżeli tak się nie stanie, to nasze duchowe korzyści będą pomniejszone.
4. Giełda — inaczej sumienie — oznacza bycie pod ciągłą obserwacją, dlatego nie można mylić się w rachunkach, żeby nie oszukać własnej duszy. Pan sprawdzi nasze konta, więc lepiej prowadzić je uczciwie (Charles Haddon Spurgeon).



Tekst biblijny i pieśni

Ef. 5,21—6,9

Pieśń _____

Pieśń _____





Opowiadanie dla dzieci

Mała pielęgniarka

— Co się stało, Florence — powiedziała mama. — Co tu jeszcze robisz? Myślałam, że poszłaś z innymi na piknik.

— Nie mogę pójść — odpowiedziała mała dziewczynka, trzymając swojego ulubieńca na rękach. — Fik jest ranny, więc muszę mu pomóc.

Mama spojrzała na głęboką ranę po zewnętrznej stronie nogi psa i posłała po weterynarza.

— Czy mogę panu pomóc? — spytała Florence, gdy przyszedł lekarz.

— Oczywiście, że możesz, mała pielęgniareczko — powiedział weterynarz, uśmiechając się.

Florence często lubiła udawać pielęgniarkę. Bardziej lubiła pomagać chorym niż chodzić na przyjęcia. Opiekowała się nawet chorymi rolnikami, którzy pracowali w posiadłości jej ojca. Kiedy zaś wszyscy byli zdrowi, udawała, że jej lalki są chore i pielęgnowała je.

Kiedy Florence wyrosła już z dziecinnych zabaw, wiedziała, że powinna zostać prawdziwą pielęgniarką. Jej rodzice byli zaszokowani. W Anglii w tamtych czasach pielęgniarki często upijały się i nie wykazywały wiele troski o chorych. Szpitale były brudnymi miejscami. Nigdy zamożna dziewczyna nie zajmowała się tego typu sprawami. Florence nalegała:

— Wierzę, że to Bóg chce, abym została pielęgniarką.

Tak jak Paweł, Florence Nightingale, która urodziła się w maju 1820 roku, czuła się zobowiązana nie sprzeciwić „niebiańskiej wizji”. Jej decyzji nie były w stanie zmienić ani prośby przyjaciół, ani żądania rodziców, czy też perspektywa życia w luksusie.

Kiedy wybuchła wojna krymska (1853-1856), Florence Nightingale była gotowa do pomocy. Przekształciła wojskowe szpitale brytyjskie z domów śmierci w budynki nadziei. Stała się znana jako Pani Lampa, gdyż chodziła w górę i dół po korytarzach szpitala, niosąc nadzieję rannym i umierającym.

Mimo że jesteś młody, Bóg może przemówić także do ciebie, dając ci wyobrażenie tego, co chce, abyś dla Niego zrobił.

Florence Nightingale była tylko dzieckiem, kiedy dostała wezwanie do bycia pielęgniarką. Samuel był tylko chłopcem, kiedy otrzymał w świątyni wezwanie od Boga. Dawid był także jeszcze młody, gdy Bóg namaścił go na króla. Ellen Harmon była nastolatką, kiedy Bóg wezwał ją, aby została Jego posłańcem.

Nie jesteś dla Boga wcale zbyt młody, aby pokierował twoim życiem. Kiedy wskaże ci drogę, bądź posłuszny Jego niebiańskiej wizji.



Plan kazania

Chrześcijaństwo dokonało zmian

I. Wprowadzenie

Jezus po powrocie do nieba przysłał Ducha Świętego. Chrześcijaństwo zaczęło głosić Bożą dobrą nowinę po całym świecie. Gdziekolwiek

wiek ewangelia dotarła, czyniła zmiany w życiu jednostki oraz całych społeczeństw. Działanie oraz postawa wielu ludzi na wielu płaszczyznach życia uległy zmianie. To chrześcijaństwo dokonało zmian.

II. Chrześcijaństwo sprzyja małżeństwu

Pogaństwo niekorzystnie wpływa na małżeństwo. Jednak chrześcijaństwo dokonuje w nim zmian.

- A. Chrześcijaństwo mówi o należytych traktowaniu żony. Czytaj Ef. 5,22-23. W Ef. 5,21 jest mowa o obustronnej uległości względem Jezusa. Jak Jezus prowadzi i zaopatruje Kościół, tak też mąż-chrześcijanin powinien mieć wzgląd na swoją żonę. Takie uwagi w naszym stuleciu nie wydają się czymś nadzwyczajnym, ale w pierwszym wieku n.e. takie wypowiedzi były wręcz rewolucyjne. Paweł chciał praw ochronnych dla kobiet. Zaś w pogańskim świecie kobieta była postrzegana jako własność.
- B. Chrześcijaństwo nakazuje mężowi, aby opiekował się swoją żoną. Czytaj Ef. 5,25. Chrystusowe poświęcenie się Kościołowi jest przyrównane do tego, jak mąż powinien poświęcić się dla swej żony. Mąż powinien zmanifestować swoją niesamolubną miłość do żony, tak jak Chrystus uczynił to względem Kościoła.

III. Chrześcijaństwo sprzyja rodzinie

Chrześcijaństwo wprowadziło znaczące zmiany w życie rodzinne.

- A. Chrześcijaństwo nakłada odpowiedzialność na dzieci. Czytaj Ef. 6,1-3. Paweł kładzie nacisk na posłuszeństwo dzieci względem rodziców. Termin *posłuszeństwo* oznacza gotowość do słuchania. Oznacza wyrażenie gotowości do baczenia na radę, ważenia w swoim umyśle słów, a następnie postępowanie zgodnie z wyznaczonym kursem i przewodnictwem bardziej dojrzałych umysłów. Odpowiedzialne posłuszeństwo ostatecznie doprowadza do względnie niezależnej samokontroli.
- B. Chrześcijaństwo nakłada odpowiedzialność na rodziców. Czytaj Ef. 6,4. Rodzice mają podwójne zobowiązanie względem dzieci.
 1. Powinni zachowywać umiar w karaniu.
 2. Powinni dać odpowiednią naukę oraz wychowanie swoim dzieciom.

IV. Chrześcijaństwo ma wpływ na stosunki pomiędzy pracodawcami i pracownikami

Świat za czasów Pawła był podzielony na panów i niewolników. Paweł napisał o zasadach współżycia w systemie niewolniczym. Proponował radykalne zmiany w życiu społecznym.

- A. Paweł nakłania do okazywania posłuszeństwa panom. Patrz Ef. 6,5. Chrześcijaństwo nakłania do uznawania autorytetów. Chrześcijaństwo uznawało prawo do rządzenia, wydawania rozkazów oraz kontrolowania poczynaniami innych ludzi. Sprawiedliwym panom należy się posłuszeństwo oraz gorliwość podczas wypełniania powierzonego zadania. Co więcej, należy być posłusznym bez obłudy czy pretensji, ale szczerze i niedwuznacznie. Patrz Ef 6,6. Właściwe odnoszenie się do autorytetów oraz posłuszeństwo doprowadzi do tego, że i my zdobędziemy uznanie, oraz do odpowiedniej zapłaty. Patrz Ef. 6,8. Wszystkie dobre uczynki są Bogu znane. Są one zapamiętane, uznane oraz będą odpowiednio przez Niego wynagrodzone.
- B. Chrześcijaństwo liczy się także z godnością niewolników. Patrz Ef. 6,9. Instrukcja w tej sprawie jest radykalna. Niewolnicy byli traktowani przez panów trochę lepiej jak zwierzęta. Powszechnie stosowano wobec nich kary. Nawet dzisiaj, kiedy światem rządzi biznes, zatrudnionych traktuje się jak „przedmioty”. Chrześcijaństwo nakazuje szacunek wobec obu grup (panów i niewolników).

V. Podsumowanie

Chrześcijaństwo zawsze dokonuje zmian. Jeśli otworzysz swoje życie na Jezusa, dokona On zmian także w tobie. Najlepszym sposobem na budowanie społeczeństwa jest posiadanie jak największej liczby ludzi służących Bogu.

VI. Przykład

Oglądanie cyrkowców występujących na trapezie jest zapierającym dech w piersiach widowiskiem. Zachwycamy się podczas występów zręcznością oraz refleksem ćwiczących na nim artystów. Z trudem łapiemy oddech, kiedy ledwo łapią się za ręce i ćwiczą dalej. Zazwyczaj jednak jest pod nimi siatka, więc kiedy spadną, odbijają się od niej i z powrotem wracają na trapez. Będąc z Chrystusem, żyjemy jak na trapezie. Cały świat powinien powiedzieć: „Patrzcie, jak żyją, jak kochają jedni drugich. Zobaczcie, jak dobrze mężowie traktują swoje żony. Czyż nie są oni najlepszymi pracownikami w fabrykach i biurach, najlepszymi sąsiadami, najlepszymi uczniami?” Takie życie jest jak życie na trapezie, jest ono wystawione na pokaz całemu światu. A co się stanie, kiedy coś nam nie wyjdzie? Wtedy ochroni nas siatka, która jest pod nami. Krew naszego Pana, Jezusa Chrystusa, dająca przebaczenie za „wszystkie” nasze upadki. Siatka i możliwość pozostania na trapezie jest dziełem Bożej łaski. Oczywiście, nie możemy spać na tej siatce. Gdyż w takim wypadku powstają wątpliwości, czy taka osoba jest na właściwym miejscu (Juan Carlos Ortiz).

Zob. Tyt. 2,7; I Tym. 1,8; Mat. 5,16.

Przewodnik Starszego Zboru

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

Marzec
2003 •
Trzecia
sobota

Temat kazania

Boża skromność

Prawdziwa pokora doprowadza człowieka do wystawiania Chrystusa, drogi Pańskiej oraz do zrozumienia całkowitej zależności od prawdy Bożej (zob. E. G. White, *LHU*, s. 282).



Myśl dnia

Chrześcijanin wolny od samolubstwa i skąpstwa oraz cichy i pokorny jest bardziej cenny od złota (zob. E. G. White, w: *RH*).



Wstęp do zbierania darów

Szczodrym dawcom nie zabraknie zysku.

Patrz: Przyp. 3,9-10; 11,24-25.



Tekst biblijny i pieśni

Psalm 113,1-9.

Pieśń _____

Pieśń _____



Opowiadanie dla dzieci

Co za król!

Lekcja: Filip. 2,8.



Dania, rok 1942. Okres II wojny światowej. Od 1940 kraj był okupowany przez wojska wroga. Rząd mógł być przy władzy dopóty, dopóki jego liderzy słuchali rozkazów Hitlera. Pewnego dnia przyszedł rozkaz, że wszyscy Żydzi, skazani na zagładę, mają nosić opaskę z gwiazdą Dawida. W odpowiedzi król Danii, chrześcijanin, poszedł 7 października do synagogi i na znak solidarności ze swymi poddanymi powiedział: „Jeśli Żydzi mają nosić gwiazdę Dawida, wtedy wszyscy powinniśmy ją założyć, gdyż wszyscy jesteśmy takimi samymi Duńczykami. Wy wszyscy jesteście moim ludem”.

Wielu Żydów-Duńczyków rozplakało się na myśl, że ich król kocha ich tak bardzo, że identyfikuje się z nimi. Co za król!

Cofnijmy się około sześciu tysięcy lat wstecz. Miejscem wydarzeń jest ogród Eden. Świat jest okupowany przez wroga. Bóg spojrział w dół i zobaczył straszny wynik podszeptów szatana. Zrobiło Mu się żal Jego ludu.

Tak więc w zaplanowanym czasie zostawił swój pełen chwały tron i szedł do tej ciemnej, nieszczęśliwej planety zwanej Ziemią. Stał się dzieckiem w biednym domu. Wzrastał w niewygo-

dzie i ubóstwie. Wiedział, co oznaczało być głodnym, zmęczonym i zmarzniętym. Cierpiał tak samo, jak cały rodzaj ludzki.

Było tak, jak gdyby powiedział: „Skoro zgrzeszyłeś, musisz nosić znak śmierci. Musisz cierpieć i umrzeć. Ponieważ tak się stało, pozostawiłem Mój niebiański tron, aby dzielić z wami wasz los. Ja także będę nosił znak śmierci. Wszyscy jesteście Moim ludem”.

Chrześcijański król zrobił wspaniałą rzecz identyfikując się ze swoimi poddanymi. Ale Jezus zrobił coś znacznie wspanialszego. Gdyż nie tylko z nami żył i cierpiał, lecz przede wszystkim umarł za nas.

Ponieważ On wszystko pozostawił, możemy odziedziczyć też wszystko. Ponieważ cierpiał, możemy mieć nadzieję. Ponieważ dzielił z nami życie pełne problemów i smutków, my także możemy dzielić z nim życie pełne chwały i pokoju. Ponieważ za nas umarł, możemy żyć z Nim wiecznie. Ponieważ powstał z martwych, nie musimy obawiać się śmierci. Co za wspaniały Król!



Plan kazania *Boża pokora*

I. Wprowadzenie

Pokora jest takim pojęciem, że każdy, kto ośmiela się pomyśleć, że ją ma, udowadnia tą jedną myślą, że jej nie posiada.

Istota Bożej pokory jest zawarta w Ps. 113. Jest to jeden z sześciu psalmów wchodzących w skład psalmów pochwalnych, a to z powodu zawartych w nich słów uwielbienia. Psalmi pochwalne były śpiewane w czasie paschalnego rytuału. W Mar. 14,26 jest wzmianka o ich wykonaniu w czasie ostatniego wieczoru paschalnego naszego Zbawcy. Wyobraź sobie, jak Jezus wraz ze swoimi uczniami śpiewa pieśń „Król królów i Pan Panów”. Przeczytaj Ps. 113,5-6.

W tym psalmie zawarte są dwie uzupełniające się koncepcje na temat Boga. On jest wysoko i nisko, ponad wszystkimi narodami i niebiosami. Jednocześnie jest On pokorny. Cechy te ubogacają rodzaj ludzki. Te dwie cechy Bożego charakteru muszą być zawsze razem podkreślane, jeśli chcemy uniknąć skrajności.

Myśląc o Jego pokorze, musimy zadać trzy pytania.

II. Czym jest pokora?

- A. Pokora jest czymś, czego wcale nie znamy. Kiedy mała dziewczynka wróciła do domu po swoim pierwszym dniu zajęć w szkole, tata z przekorą zadał jej pytanie: „Czy już wszystkiego się dzisiaj nauczyłaś?” Wtedy ona odpowiedziała: „Nie, muszą wrócić tam jutro, żeby nauczyć się resz-

ty”. Dobrze jest zdawać sobie sprawę z tego, że jeszcze nie wszystkiego się nauczyliśmy i że musimy jeszcze wrócić „jutro i pojutrze...”

- B. Pokora jest wstępem do szczerości. Prawdziwa pokora może uwolnić cię od zaślepienia, uprzedzenia, zawiści i nienawiści. Pozwala nam cieszyć się darami i osiągnięciami innych.
- C. Pokora jest chęcią słuchania. Patrz Mar. 4,23; Łuk. 8,18.
- D. Pokora jest gotowością do służby. Jezus służył lepiej niż jakikolwiek inny człowiek. Usługiwał innym i ani trochę nie ucierpiał na tym Jego godność. Patrz Mat. 11,29. Osoba, która woli służyć jako dozorca w Bożym domu niż mieszkać w luksusowych przybytkach zła, jest prawdziwie pokorna.
- E. Pokora jest Bożym warunkiem uzyskania prawdziwej mocy. Czy jakikolwiek człowiek posiadał większą moc Bożą niż Mojżesz?. Tak to właśnie Mojżesz jest opisany jako człowiek „bardzo skromny” (patrz IV Mojż. 12,3).
Pewna amerykańska studentka podczas zwiedzania domu Beethovena w Bonn, poprosiła o pozwolenie zagrania na jego fortepianie. Strażnik, choć niechętnie, pozwolił jej to zrobić. Po zagraniu kilku części „Księżycowej sonaty” powiedziała: „Przypuszczam, że wszyscy wielcy pianiści zagrali na tym instrumencie, kiedy zwiedzali to miejsce”. „Nie, proszę pani” — powiedział strażnik. „Paderewski był tutaj dwa lata temu, ale powiedział, że nie jest godny go dotykać”.
- F. Pokora jest najwspanialszą rzeczą w charakterze chrześcijanina. Wielkość ma swój początek w pokorze. Patrz. Mat. 20,26-27.

III. Co jest istotne w Bożej skromności?

- A. Boża pokora potwierdza Jego wielkość (Ps. 113,2-5).
 - 1. Jego pokora jest ponadczasowa (Ps. 90,2).
 - 2. Jego wielkość nie jest ograniczona przestrzenią (Ps. 113,3). Nasz Układ Słoneczny jest jedynie pyłkiem w bezmiarze takich układów ogromnego wszechświata. Ale ponad tą niezmierną przestrzenią znajduje się Bóg.
 - 3. Jego wielkość góruje nad wszystkimi narodami (patrz wiersz 4).
 - 4. Jego wielkości nie można do niczego porównać (wers 5). Przy poświęceniu świątyni Salomon w modlitwie powtórzył tę myśl (patrz II Kron. 6,18).
- B. Boża pokora wyjaśnia Jego działanie. Czytaj Ps. 113,6-9. Nieogarniony jest dla nas Jego byt i jestestwo. Gdy chciał,

wyniósł zwykłego człowieka, aby rządził ludźmi. Dawid, który był pasterzem owiec, na Jego polecenie został królem.. Jakże wspaniałe jest Jego dzieło oraz „niewyśledzone drogi jego!” (Rzym. 11,33).

- C. Boża skromność ukazuje nam Jego niezrównaną miłość (Ps. 8,5). Człowiek, którego kocha Bóg, to ten, który sam „siebie unżył”. Miłość, która idzie od serca danej osoby do Boga, to uwielbienie. Miłość, która kierowana jest od serca jednej osoby do drugiej osoby, to uczucie. Miłość, która pochyla się nad nami, to łaska. To Bóg pochyla się nad nami.

Bóg demonstruje nam swą miłość (patrz Filip. 2,8). Bóg jest miłością.

IV. Jaki skutek odnosi w naszym życiu choćby chwilowe spojrzenie na Bożą skromność?

Sama świadomość, że Bóg zniża się do miejsca, w którym żyjemy, powinna nas zmienić.

- A. Ta prawda, wiernie przyjęta, pomaga nam osiągnąć duchową dojrzałość. Jeśli jesteśmy pokorni, uczynimy swoje życie jednym wielkim doświadczeniem, w którym będziemy uczyć się wspaniałych rzeczy ze Słowa Bożego oraz od ludzi oddanych Bogu (patrz Mat. 5,6).
- B. Prawda ta wyzwoli w nas pragnienie, by Bóg był obecny w naszym życiu. Pokora pozwoli nam właściwie się oceniać, pomoże także zaakceptować to, jak Bóg nas ocenia.
- C. Prawda ta powinna zainspirować nas do naśladowania naszego Pana (Filip. 2,5). W tym rozdziale jest myśli, że powinniśmy naśladować Boga w pokorze. Wersety 6-8 w pełni to uwydatniają. Benjamin Franklin powiedział: „Być pokornym znaczy na pierwszym miejscu stawiać w swoim życiu obowiązki, zaś na drugim swoje „szlachectwo”. Jakże szlachetnym jest nasz Bóg!

V. Podsumowanie

Bóg przewyższa swoją wielkością wszelkie ludzkie wyobrażenia. On jest cały czas z nami, kiedy udajemy się do swoich codziennych obowiązków, a także kiedy idziemy spać. On jest z nami, gdy jesteśmy w kłopotach oraz gdy przychodzi pokuszenie, a także wtedy, gdy odniesiony sukces przysłania nam niebezpieczeństwo. Jest tak blisko nas, kiedy płaczymy. On słyszy nasze ciche modlitwy i odpowiada na nie.

VI. Przykład

Pokora oznacza rozpoznawanie tego, że to Bogu zawdzięczam wszelkie osiągnięcia w moim życiu (Bill Gothard).

Przewodnik Starszego Zboru

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

Marzec
2003 •
Czwarta
sobota

Temat kazania

Wykorzystanie twojej modlitwy

Łączność z Bogiem pobudza do dobrych myśli, szlachetnych zamierzeń, właściwego postrzegania prawdy oraz wzniosłych celów działania (zob. E. G. White, w: *Youth Instruction*).



Myśli dnia

Powinniśmy zwracać się niezmiennie ku naszemu niebiańskiemu Ojcu o prowadzenie i mądrość. Powinniśmy zmierzać ku najwyższym wzorcom naszych umiejętności. To sprawi, że będziemy gorliwi w modlitwie, stale zdani na Boga, będąc w ciągłej łączności z naszym Panem Jezusem Chrystusem (zob. E. G. White, w: *The Youth's Instruction*).



Wstęp do zbierania darów

Jeśli przyjrzymy się ludzkiemu ciału, wtedy przekonamy się, że serce nie otrzymuje krwi, żeby ją gromadzić. Krew nieustannie jest przepompowywana. Krew zawsze krąży, nigdy nie stoi w miejscu. To samo dotyczy wszystkich komórek w zdrowym ciele. Jeśli dana komórka przez krótki okres czasu gromadzi jakąś wydzielinę, to czeka ona tylko na właściwy moment, kiedy będzie ta substancja potrzebna organizmowi. Jeśli zaś komórka zaczęłaby dłużej gromadzić swoją wydzielinę, zapas jej mógłby się stać przyczyną choroby. Narząd wkrótce straciłby zdolność wydzielania cokolwiek, gdyby nie dzielił się swoimi produktami. Całe ludzkie ciało żyje dzięki dawaniu. Oko nie może powiedzieć stopie: *Nie potrzebuję cię, nie będę cię prowadzić*. Gdyby nie spełniło swojego zadania, wtedy cały człowiek mógłby wpaść do rowu, a ono pokryłoby się błotem. Gdyby narządy w ciele nie chciały ze sobą współpracować, wtedy doprowadziłyby to do śmierci. Z tej wspaniałej lekcji przyrody uczmy się, że aby dostać, trzeba dawać. Aby gromadzić, musimy rozdawać. Aby uczynić samych siebie szczęśliwymi, sami musimy uszczęśliwiać. Dlatego, aby być dobrymi i pełnymi duchowego wigoru, sami musimy czynić dobrze i szukać duchowego dobra u innych (Charles Haddon Spurgeon).



Tekst biblijny i pieśni

Ef. 1, 18-19.

Pieśń _____

Pieśń _____





Opowiadanie dla dzieci *Brak tlenu!*

Lekcja: Módlcie się nieustannie (I Tes. 5,17).

Na wysokości około 8750 m n.p.m. Russel Laba był przemarznięty i półprzytomny. Nie wiedział, gdzie się znajduje, a samolot gwałtownie tracił paliwo. 28 kwietnia 1977 roku Laba leciał samolotem Cessna 310 do Vancouver. Nagle system grzewczy przestał działać, a jemu zaczęło brakować tlenu.

Zawisła nad nim groźba śmierci z powodu niedotlenienia. Miał przyćmiony umysł i opóźniony refleks. Wkrótce jego paznokcie stały się niebieskie. Próbował skontaktować się z lotniskiem w Calgary, ale nie było żadnej odpowiedzi, więc włączył autopilota, a sam popadł w stan błogiej półświadomości.

Jak to później opisał, to uczucie było bardzo przyjemne. Mógł słyszeć głos dochodzący z radia, ale nie zdawał sobie sprawy, że mowa jest o nim. Był nieświadomy niebezpieczeństwa, w jakim się znajdował. Była mu pisana pewna śmierć, gdyby nie pomoc. Na szczęście w pobliżu niego leciał samolot kanadyjskich linii lotniczych i pilotowi tamtego samolotu udało się wyzwoić u Russela resztki świadomości i skierować go na niższą wysokość, gdzie większy dopływ tlenu przywrócił mu pełną świadomość. Potem zaś nadleciała mu na pomoc inna Cessna 310, która doprowadziła go do najbliższego lotniska.

W momentach zaćmienia, kiedy Russel Laba próbował odpowiedzieć na wezwanie z radia, które kierowało go na niższą wysokość, każdy oddech stanowił dla niego wielki wysiłek. Później powiedział, że człowiek nie żyje z dnia na dzień, czy od posiłku do posiłku, człowiek żyje wraz z kolejnym oddechem.

Ellen White zapewne miała to samo na myśli pisząc: „Modlitwa jest oddechem duszy” (*Gospel Workers*, s. 254).

Bez modlitwy pojawia się duchowe niedotlenienie. Pojawia się ono stopniowo, tak że nie wiesz, kiedy znajdujesz się już w niebezpieczeństwie. Twój duchowy refleks opóźnia się. Możesz nawet czuć się szczęśliwym ze swojego życia. Grzech nie wydaje się już taki zły. Zanim się zorientujesz, jesteś już poza wyznaczonym kursem.

„Wszyscy, którzy zaniedbują modlitwę, otoczeni są ciemnościami zła. Pokusy szeptane przez szatana wiodą ich do grzechu, gdyż nie skorzystali z wielkiego przywileju modlitwy, który dał im Bóg” (*Droga do Chrystusa*, s. 90).

Plan kazania

Wykorzystanie twojej modlitwy



I. Wprowadzenie

Jeśli chcesz nauczyć się grać w golfa, powinieneś przyrzeć się profesjonalście. Czegokolwiek chcesz się nauczyć, zawsze potrzebujesz wsparcia doświadczonej osoby.

Jeśli chcesz wiedzieć, jak być bardziej skutecznym w swojej modlitwie, udaj się do apostoła Pawła. Każdy może być skuteczniejszy w modlitwie poprzez uczenie się modlitwy od niego. Przypatrz się, jak Paweł modli się o wiernych w Efezie (Ef. 1,15-19).

II. Aby być bardziej skutecznym w swojej modlitwie, musisz poznać Boży charakter.

Jeśli ktoś zna temperament i osobowość drugiej osoby, wtedy rozmowa jest bardziej skuteczna. To samo tyczy się Boga. Ten, który chce się modlić z większym skutkiem, powinien więcej nauczyć się o Bogu.

- A. Kto chce poznać imię Boże, temu Paweł dał kilka przykładów, jak nazywać Boga, kiedy się modlimy (patrz Ef. 1,3,7). Każdy z tych zwrotów wyraża aspekt natury i charakteru Boga. Poznanie imienia osoby, z którą rozmawiamy, jest pierwszym krokiem w konwersacji.
- B. Imiona Boga ujawniają Jego duchową naturę. Nie zapominajmy, że kiedy dana osoba się modli, zwraca się do jedynego Stwórcy, nieprzemijającego, najwyższego władcy w dziejach całego uniwersum. Modlić się znaczy rozmawiać z jedynym Bogiem.

Co więcej, imiona objawiają ludzką naturę Boga. Bóg stał się człowiekiem w Betlejem. Kiedy mówisz do Boga, to rozmawiasz z kimś, kto zna ludzką naturę. Czytaj Hebr. 4,15.

III. Aby być bardziej efektywnym w modlitwie, musisz poznać Boże cele.

Kiedy wierny pozna Boży cel, wtedy jego modlitwa będzie lepsza (patrz Ef. 1,18).

- A. Bożym celem jest połączyć na nowo całe stworzenie (patrz Ef. 1,10). Jeśli ktoś mówi do Boga, powinien zawsze mieć cel Jego poczynań w głowie.
- B. Bożym celem jest używać wiernych, by wypełnić swoje zamiary. Kościół jest ciałem Chrystusa. Przez Kościół Bóg realizuje swoje cele. Kiedy ktoś mówi do Boga, wtedy powinien mieć świadomość, że zostanie przez Niego użyty do wypełnienia Bożych celów.

IV. Aby być bardziej skutecznym w modlitwie, należy znać Boże postanowienia.

Paweł modlił się, aby wierni poznali, „jakie bogactwo chwały jest udziałem świętych w dziedzictwie jego” (Ef. 1,18).

- A. Kościół jest Bożą wyjątkową własnością. Paweł modlił się, aby wierni docenili, że Kościół jest Bożą specjalną własnością. Kościół został wykupiony krwią Jego Syna. Został powołany do istnienia poprzez pracę Jego Ducha. Jest to wyjątkowa własność.
- B. Zadaniem Kościoła jest pokazać Bożą chwałę. Wierni zostali wybrani przez Boga, aby objawiali Jego chwałę. Należą do nowego królestwa, zaś ich zachowanie jest zgodne z Jego zasadami.

V. Aby być skutecznym w modlitwie, powinieneś znać moc Bożą.

Paweł modlił się tak, żeby wierni mogli to dobrze zrozumieć (patrz Ef. 1,19). Moc Boża jest wyrażona w czterech różnych słowach, jakich używał apostoł: *dynamis* (siła), *energeia* (praca), *kratos* (wytrzymałość) i *ischys* (potęga).

- A. Wierni muszą widzieć to, co uczynił Bóg. Jak wielka jest Jego siła? Wystarczy spojrzeć na zmartwychwstanie Chrystusa, aby poznać miarę Jego potęgi (patrz Ef. 1,20-21). Wersy te mówią o zmartwychwstaniu Jezusa. Bóg wzbudził Jezusa z martwych. Kiedykolwiek rozmawiamy z Bogiem, musimy być świadomi, jak jest On potężny.
- B. Wierni muszą w odpowiedni sposób postrzegać Jego moc. Kiedy się modlą, mogą polegać na Jego mocy. Codziennie musimy poszukiwać tego niewyczerpalnego źródła siły.

VI. Podsumowanie

Paweł jest profesjonalistą w dziedzinie modlitwy. Przeczytaj jego modlitwy. Ucz się modlić bardziej skutecznie.

VII. Przykład

Nie módl się o łatwe życie.

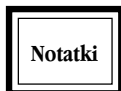
Módl się, żeby być silniejszym.

Nie módl się o zadania równe twojej sile,

Ale o siłę równą powierzonym ci zadaniom.

Philip Brooks (1835-1893)

Nie oczekuj odpowiedzi wartej tysiąc dolarów na modlitwę wartą dziesięć centów.



.....
.....

Przewodnik Starszego Zboru

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

Marzec
2003 •
Piąta
sobota

Temat kazania

Bóg pośpiesza

Pracuj wytrwale, dopóki masz ku temu sposobność w tych czasach końca.



Myśl dnia

„Kiedy nadejdzie ta noc, nie jestem w stanie tego ci powiedzieć. Teraz jest twój czas, wykorzystaj go właściwie. Jeśli są pośród was tacy, którzy osobiście nie mogą zaangażować się w pracę misyjną, niech udzielają się ekonomicznie poprzez ofiarowanie zarabianych przez siebie pieniędzy” (E. G. White, *5T*, s. 732).



Wstęp do zbierania darów

„Ofiara jest darem, z którym Bóg może coś zrobić. Bóg zrobi z tym to, co jest zgodne z Jego wolą. Dar ten nie znajduje się już w twoich rękach, abyś mógł coś zmienić (...). Jego wolą jest pracować z darami, nie zaś z twoimi ambicjami. To, co dałeś, po prostu zostaw. Przeżyłeś swój dzień. Teraz pozostaw na ołtarzu dar” (Eugene Peterson). Patrz Iz. 56,7, Rzym. 12,1.



Tekst biblijny i pieśni

Jan 9,1-12.

Pieśń _____

Pieśń _____



Opowiadanie dla dzieci

Błogosławieństwo pracy

Lekcja: I Tes. 4,11.



Czy wiesz, jak pracują twoje ręce? Czy kiedykolwiek cię to cieszyło? Czy masz przyjemność z dobrze wykonanej pracy? Czy poznałeś kiedyś ciężar pracy? Jeśli odpowiedź brzmi „tak”, to jesteś szczęśliwą osobą.

Wielu ludzi nie chce fizycznie pracować. Praca fizyczna jest dla nich w pewnym sensie upokorzeniem. Niektórzy usiłują zdobyć wykształcenie, myśląc, że nie będą musieli tak ciężko pracować. Myślą, że świat powinien ich utrzymywać.

„Wszyscy oni muszą zrozumieć, że uczciwa praca, jakakolwiek jest, nie poniża człowieka, natomiast poniżające jest lenistwo i samolubne uzależnianie się od innych”. Gnuśność rodzi samolub-

ne przestawanie na małym, skutkiem zaś jest życie bez treści i pożytku” (*Wychowanie*, s. 152).

Kiedy Bóg stworzył Adama i Ewę dał im za zadanie opiekowanie się ogrodem. Ta praca była dla nich błogosławieństwem.. Kiedy Jezus przyszedł na ten świat to pracował jako cieśla, co powinno być dla nas przykładem.

„Adam i Ewa, wykonywali pożyteczne prace, które były dla nich radością, gdyż wzmacniały ciało, pozwalały rozwinąć szersze horyzonty umysłowe i charakter” (*Wychowanie*, s. 14).

Pożyteczna, własnoręcznie wykonana praca pozwala na głębszą obserwację i niezależność myśli. Prawidłowo wykonana rozwija praktyczną wiedzę określoną jako zdrowy rozsądek. Rozwijając umiejętność układania planów i wykonywania ich wzmacniamy wytrwałość i odwagę, uczymy się taktu i obrotności.



Plan kazania *Bóg pośpiesza*

I. Wstęp

W jaki sposób Bóg traktuje czas? Bóg jest wieczny, jak pisze psalmista (patrz Ps. 90,2). Ale pamiętajcie, że wieczny Bóg ma plan zbawienia dla śmiertelników, których dni są krótkie (Job 14,1). Bóg więc się śpieszy. Jego interesy wymagają pośpiechu.

Jezus jest przykładem przykładania się do dzieła Bożego. Jego zadanie było pilne i ważne. Duch Jego tak przynaglał Go, że wykonał w ciągu trzech i pół roku zadanie, które przyniosło szczęście ludzkości na wieczność.

II. Należy wziąć pod uwagę dwa fakty

A. W wykonywaniu czynności dotyczących Boga jesteśmy powolni.

Często zabieramy dla siebie czas przeznaczony dla Boga. „Szybciej” — to hasło dnia. Jemy, podróżujemy, kupujemy i sprzedajemy szybciej. W tym sensie pośpiech napiętnował każdą dziedzinę naszego życia, każdą poza programem życia dla sprawy Bożej. W każdy zwykły dzień towarzyszy nam ciągły pośpiech. Jednak na sprawy religijne jeszcze mamy czas.

B. Bóg ponagla. On też śpieszy się z powodu tego, co ma zrobić. Większość ludzi sądzi, że upływ czasu nie dotyczy Boga (II Piotra 3,8). Kładą nacisk na to, że dla Boga tysiąc lat jest jak jeden dzień. Ludzie rzadko koncentrują swoją uwagę na innych wypowiedziach. Każdy, kto widział kochaną osobę cierpiącą w łóżku przez całą noc, zrozumie, że kilka godzin może wydawać się wiecznością. Tak też zapewne jest z Bogiem, który ogląda umierające tłumy ludzi, których kocha i za których umarł Chrystus. Nasza

zwłoka w głoszeniu ewangelii musi być ciężarem na Jego sercu. Boża miłość wymaga pośpiechu.

Nowy Testament jest zbiorem informacji o pośpiechu (Mat. 28,7; Łuk. 15,22; Dz. 12,7; Obj. 22,20). W jednym przypadku Jezus prosił swoich uczniów, żeby poczekali — wtedy, kiedy chciał, aby zostali, aż zostaną przyobleczeni mocą Ducha Świętego (Łuk. 24,49). Boża praca wymaga pośpiechu.

III. Należy wziąć pod uwagę dwa pytania wynikające z tych faktów

A. Dlaczego jesteśmy tak powolni?

1. Nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak ważna jest Boża praca. Najpierw myślimy o naszym ziemskim bogactwie oraz materialnych zyskach. Zostawiamy Bożą sprawę samej sobie. Ludzie często chcą, żeby Bóg się pośpieszył. Zazwyczaj wtedy, kiedy chodzi o problemy i cierpienia. Co do pozostałej części czasu sądzą, że Bóg będzie zadowolony czekając aż oni dorobią się lub kiedy przyjdą lepsze czasy.
2. My nie możemy dostrzec bezbłędnych i niewidzialnych działań duchowych praw i sił. Bóg pracuje cicho i niewidocznie, ale pracuje! Chrześcijanin powinien pamiętać, że dla każdego, kto nie jest chrześcijaninem, czas szybko ucieka. Dowodem tego jest pośpiech. Pewna grupa ludzi mieszkająca w szwajcarskich Alpach żyje w pewien nietypowy i niebezpieczny sposób. Wypożyczyli tylko w ostry metalowy uchwyt, długą linę oraz skórzaną torbę wędrują po górach w poszukiwaniu jaj rzadkich gatunków ptaków. Następnie przynoszą te jaja do domu, doprowadzają do wylęgu piskląt, a następnie sprzedają te małe ptaki do ogrodów zoologicznych po bardzo wysokich cenach. Pewnego dnia jeden z tych ludzi zobaczył występ skalny, na którym znajdowało się gniazdo, a w nim jajka ptaka, którego poszukiwał od lat. Wbił on swój uchwyt w skałę, przywiązał linę i spuścił się po niej na ten skalny występ. Jednak podekscytowany zrobił rzecz, przed którą ostrzegali go wcześniej wszyscy doświadczeni alpinści. A mianowicie, kiedy zstąpił na ten występ, puścił linę. Po chwili zdał sobie sprawę z tego, że kiedy lina, którą puścił, przestanie się huścić, wtedy nie będzie mógł jej dosięgnąć. Kiedy lina zbliżyła się do niego po raz pierwszy, nie był jeszcze gotowy. Także za drugim razem nie mógł zmusić się do skoku. Kiedy jednak lina zaczęła zbliżać się do niego po raz trzeci, wiedział, że jest to jego ostatnia szansa. Wskoczył więc

w powietrze, chwycił linę i bezpiecznie wspiął się w górę. Przykład ten nie jest zbyt dobry pod tym względem, że człowiek ten widział linę i wiedział, kiedy jej się chwycić. Wahadło Bożego zegara wciąż się waha, jednaka nikt nie wie, jak krótki jest czas.

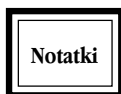
3. Nie rozumiemy Bożego pośpiechu. Bicie Bożego serca nadaje tempo, jakby mówiło: „Szybciej!”, „bo ci, których kocham, zbyt szybko umierają”.
- B. Jakie są rezultaty naszej opieszałości w pracy na rzecz Boga?
1. Tym sprawiamy Bogu ból. Jezus na krzyżu powiedział: „Wykonało się” (Jan 19,30). Boży plan zbawienia jest już kompletny. Jakże musi cierpieć Jego serce, kiedy zwlekamy w wykonaniu Jego zadań.
 2. Mamy dogodny czas, by wziąć udział w żniwach Pana. Nasz kolejny tekst mówi nam, kiedy powinniśmy dla Niego pracować: „Kiedy jest dzień” (Jan 9,4). Potem okazja mija (patrz Obj. 14,15). Robimy tak mało, aby przywrócić stracony świat dla Jezusa.

IV. Podsumowanie

Wszyscy powinniśmy prosić: „Boże, daj, abyśmy mogli ujrzeć się jako pracujący w pośpiechu w Twoim dziele, bo jest to sprawa ważna, nie cierpiąca zwłoki. Pozwól nam także, abyśmy mogli ujrzeć siebie, jak bardzo jesteśmy powolni. Boże, pozwól nam zrozumieć, że królestwo Twoje wymaga pośpiechu. Pokaż nam, jak realizować twój program. Panie, uświadom nam potrzebę pośpiechu”.

V. Przykład

Krzywdzimy innych ludzi zbytym zapędzeniem wokół swoich codziennych spraw. Jesteśmy zbyt zajęci, żeby zauważyć ludzkie potrzeby. Jesteśmy zbyt zajęci, żeby udzielić komuś pocieszenia. Jesteśmy zbyt zajęci, żeby wysłuchać ze zrozumieniem czyjeś potrzeby. Jesteśmy zbyt zajęci, żeby mogło to nas obchodzić (Billy Graham).



.....

.....

.....

.....

.....